ROK I Warszawa — Listopad 1936 r. ZESZYT 5

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 M. 13. TEL. Nr 8-818-55.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7-26-22.
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 210.250.

Prenumerata roczna — zł 6; półroczna — zł 3.50; pojedyńczy egzemplarz — 70 gr.
Cena ogłoszeń: cała stronica — zł 100; ½ str. — zł 50; ¼ str. — zł 25; ⅛ str — zł 13.

ZESZYT ZAWIERA:

ROK I Warszawa — Listopad 1936 r. ZESZYT 5

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

W osiemnastą rocznicę Niepodległości

Niepodległość... ile pokoleń walczyło i krwawiło się o jej powrót. Ile klęsk doznaliśmy na przestrzeni 125 lat niewoli politycznej, zanim przyszedł ostatni rok wojny europejskiej, rok 1918 — niosący nam Niepodległość w szczęku oręża zwycięskich narodów i naszego własnego wysiłku, wcielonego w Legionach Józefa Piłsudskiego i ich odgałęzieniach na zachodzie i wschodzie.

W ogniu wojny polsko-sowieckiej rodziły się nowe formy ustrojowe Niepodległej Polski. Były one wynikiem kompromisu i nosiły w sobie zarodek niemocy. Wartość ich osądzi historia. Godny jest podkreślenia zapał, jaki lud polski wkładał w budowę swego Państwa w obliczu pożogi społeczno-politycznej na wschodzie i zachodzie. Ale nałogów przeszłości nie likwiduje się tak łatwo. Rozprzęgały one życie polityczne i społeczne państwa. Przyszły wypadki majowe. W trudzie i niepewności trwa przebudowa polityczna i społeczna Polski.

Tymczasem nadzieje związane z przebudową świata w myśl zasad pokoju i sprawiedliwości zostały pogrzebane. Narody wracają z większym niż w okresie dowojennym zapałem do dzielenia świata na szereg okopanych i zamkniętych redut gospodarczych i politycznych. Prawo pięści staje się głównym argumentem w stosunkach wewnętrznych tych redut i środkiem podtrzymywania stosunków między narodami. Tempo zbrojeń przekroczyło znane dotychczas normy. Zbieranie nienawiści, zachłanności i zaborczości staje się głównym zadaniem niektórych narodów, a równocześnie środkiem na rozwiązanie wewnętrznych trudności ustrojowo-społecznych.

Jaką drogę Polska wybierze dla utwierdzenia Niepodległości. Czy wspaniałą tradycję wolności i siły czasów Jagiellońskich, czy epokę obskurantyzmu i upadku czasów saskich.

Wybór drogi nie może budzić wątpliwości. Treścią naszej historii musi stać się lud polski, jego interesy i przyszłość. Instynktu państwowego warstwom pracującym w Polsce nie brak, nie brak również bohaterstwa, poświęcenia i bezinteresowności. Trzeba te wartości tylko umiejętnie wspierać. Lud zasila armię krwią, mieniem i pracą. Lud obdarza zaufaniem Wodza Armii — Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

* * *

Generał broni Edwar Śmigły-Rydz Marszałkiem Polski. Odpowiedni akt brzmi: „W uznaniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu niepodległości i wielkich zasług, jakie dla Narodu i Państwa położył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska, mianuję Generała broni Edwarda Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski“.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Minister Spraw Wojskowych
(—) Tadeusz Kasprzycki
Gen. dyw.

ZMIANA ADRESU

Administracji „Skarbony Wiejskiej“ nastąpiła z dniem 15 b. m. i która obecnie mieści się w Warszawie, przy Al. Jerozolimskiej Nr 85 (gmach Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.).

Wszelką korespondencję w sprawach administracyjnych prosimy kierować pod powyższym adresem.

Adminstracja otwarta codziennie od 9 rano do 4 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów tamże w poniedziałki, czwartki i soboty w godz. od 11 do 12 w poł.

PROFESOR WŁADYSŁAW GRABSKI PRZYJACIELEM I ORĘDOWNIKIEM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSCZĘDNOŚCIOWYCH.

Gromadzi się i zespala coraz mocniej nasza rodzina gminnych Kas p.-o. Umacniamy nasze podwaliny pod dalszą budowę społecznych wartości Kas. Pragniemy stać się niezbędni społeczeństwu i Państwu. Pragniemy dźwigać wzwyż dobrobyt i pomyślność kulturalną wsi polskiej jako „całej pospolitej powszechności gminnej“. Nie jest naszym zamiarem hamować rozwoju innych form organizacyjnych życia gospodarczego wsi, w szczególności rozwoju spółdzielczości i K. K. O.

W pracy naszej szukamy przyjaciół i sprzymierzeńców. Czy nie był od pierwszej chwili odbudowy gminnych Kas p.-o. przyjacielem naszym odnowiciel ich bytu, b. Premier i Minister Skarbu prof. Władysław Grabski? To przekonanie nie omyliło nas, gdy postanowiliśmy złożyć mu swój hołd.

Pan Profesor przyjął nas serdecznie i z dużym zainteresowaniem zapytywał o rozwój i rezultaty pracy Kas.

Przebyta niedawno poważna choroba nie zostawiła śladów. Czcigodny Profesor wraca do pełni sił i podejmuje dalszą pracę w umiłowanym zakresie zagadnień i potrzeb wsi. Jeżeli wolno nam zdradzić, Profesor przygotowuje większą pracę z dziedziny kultury wsi.

Do naszej pracy przywiązuje dużą wagę. Jest przekonany o coraz większej roli instytucyj samorządowych w rozbudowie życia wsi polskiej.

Specjalnie poważne możliwości rozwojowe widzi dla gminnych Kas p.-o. w organizowaniu życia gospodarczego wsi. Widzi jednak konieczność dążenia Kas do dalszego potanienia kredytu, co wzmoże i ożywi kulturę gospodarczą drobnego rolnictwa. Pan Profesor przywiązuje również wielkie znaczenie do wciągnięcia wszystkich wolnych kapitałów oszczędnościowych wsi do pracy twórczej w rolnictwie.

Na zakończenie przeszło godzinnej wizyty p. Profesor oświadczył, że zajęcia naukowe nie pozwalają mu wejść do bezpośredniej pracy z Kasami, że jednak chce zachować z nami najbliższy kontakt, czasem pisać a również pomagać w ważniejszych sprawach, dotyczących życia i rozwoju Kas.

Delegacja nasza złożyła czcigodnemu Profesorowi następujące pismo:

„Jako grono osób pracujących nad rozwojem gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, odbudowanych przez Czcigodnego Pana Profesora w okresie Jego wielkich reform finansowych na stanowisku Premiera i Ministra Skarbu, z czcią i podziwem obserwujemy niezmordowaną pracę Pana Profesora dla dobra wsi i Polski.

Pragniemy na tym miejscu podkreślić, że w pracy naszej posiłkujemy się dorobkiem pisarskim Pana Profesora, który niejednokrotnie wskazuje nam drogi pracy dla pomyślności kulturalnej, gospodarczej i społecznej wsi.

Uważalibyśmy dla siebie za wielki zaszczyt, gdyby Pan Profesor zechciał być naszym Przyjacielem i Doradcą w urabianiu ideologii gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych jako Odnowiciel ich bytu. Nie mamy bowiem możności inaczej zaakcentować ani oznaczyć stopnia, w jakim chcielibyśmy podkreślić chęć uhonorowania Pana Profesora.

Przedkładamy równocześnie nasz dotychczasowy dorobek".

Pan Profesor Władysław Grabski ujął swój stosunek do naszego ruchu w następującym oświadczeniu:

„Szanowni Panowie zwrócili się do mnie, z prośbą, bym stał się ich przyjacielem i doradcą w urabianiu ideologii gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych i jednocześnie dali mi możność zapoznania się z dotychczasową ich działalnością oraz z organem tej działalności poświęconym.

Po zapoznaniu się z tymi materiałami mogę śmiało powiedzieć, że mogą Panowie na mnie liczyć jak na przyjaciela. Przekonałem się bowiem, że gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe spełniają zaszczytnie zadanie na nie włożone.

Istotnie z danych okazanych mi zobaczyłem, że gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w porównaniu z komunalnymy kasami oszczędności i spółdzielniami kredytowymi mają największy stosunek kapitałów własnych do obcych i najmniejsze koszty administracyjne. W szczególności rad jestem z tego, że koszty te nie wiele już przekraczają 2% w stosunku do sumy pożyczek, gdyż myślą moją przy wznawianiu gminnych Kas p.-o. było, ażeby koszty te 2% nie przewyższały.

Wieś potrzebuje nie tyle dużej wysokości kredytów, co kredytów blisko dostępnych i tanich. Tej potrzebie najlepiej gminne Kasy p.-o. odpowiadają. Dużą radość odczułem widząc, że Panowie reprezentujący idee

przewodnie gminnych Kas p.-o. pragną, by kierownictwo Kasami przeniknięte było świadomością tego, że dobre funkcjonowanie tych Kas jest to praca społeczna dla wsi.

W moim przekonaniu zadania społeczne gminnych Kas p.-o. nie dają się zastąpić ani spółdzielniami kredytowymi, ani tym bardziej komunalnymi kasami oszczędności. Tylko Kasa złączona z samorządem gminnym jako takim może oddać usługi całej pospolitej powszechności gminnej. Spółdzielnie kredytowe oparte są zawsze na dobieraniu się wzajemnym elity wiejskiej. Ma to swoje dodatnie znaczenie. Ale dla polskiego ludu zasada doboru elity zupełnie nie wystarcza. Musi być szeroko podbudowana zasada służby publicznej na rzecz powszechności. A gminne Kasy p.-o. to służba pożyczkowa i oszczędnościowa dla całego ogółu wiejskiego.

Widząc jak wielka jest różnica w kosztach handlowych komunalnych kas oszczędności a w kosztach gminnych Kas p.-o., nie mogę widzieć żadnego celu i pożytku dla wsi w dalszej rozbudowie i zbliżaniu do wsi kas typu komunalnego z pomijaniem Kas gminnych. Przeciwnie, zdaniem moim, Kas gminnych mamy o wiele za mało.

Utworzenie dużej gminy w całej Polsce powinno stać się podstawą do tego, by gminne Kasy p.-o. doznały znacznego rozpowszechnienia.

Dawne przedwojenne gminne Kasy p.-o. nie miały żadnego kierownictwa ani fachowego, ani społecznego i były terenem dla wpływu rządu zaborczego rosyjskiego. Nic dziwnego, że były one nie popularne, a przecież pomimo tej niepopularności przynosiły duży i wyraźny pożytek. Dziś gminne Kasy p.-o. znajdują się w położeniu nieskończenie wyższym. Mają kierownictwo i finansowo-techniczne i społeczne. Dziś za tym nie może być dwóch zdań co do pozytywnej wartości tych Kas dla Państwa naszego.

W moim przekonaniu w sprawie wyrobienia się ludu naszego w duchu postępu materialnego i społecznego mają gminne Kasy p.-o. nie zastąpioną rolę do spełnienia".

Władysław Grabski.

NASZ DOROBEK ZA 1935 R.

W najliższym czasie ukaże się z druku „Rocznik Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędniościowych za 1935 r." nakładem i w opracowaniu Państwowego Banku Rolnego.

Niestety, ze względu na powolne nadsyłanie sprawozdań rocznych przez Kasy, rocznik ukazuje się jeszcze zbyt późno.

Wyjmujemy zeń szereg cyfr i danych ilustrujących rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w 1935 r.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w rozwoju kas w r. 1935 w znacznie mniejszym stopniu zaznaczył się wpływ przeżywanych trudności gospodarczych rolnictwa, niż w latach 1931—1934. Dowodzi tego przede wszystkim dalszy wzrost liczby kas o 13, przy likwidacji zaledwie 3 Kas, z których dwie — z powodu likwidacji odnośnych gmin. Liczba istniejących w 1935 r. Kas, wynosiła ok. 910.

Suma obrotów w 887 kasach wyniosła 59.952.837 zł, tj. wzrosła w ciągu roku o 7.031.130 zł, a więc o 11,8%. To ożywienie obrotów kas, po kilkuletnim ich zastoju, jest niewątpliwie skutkiem polepszającej się dla rolnictwa koniunktury gospodarczej, ułatwiającej regulowanie zobowiązań rolniczych, jako też skutkiem uporządkowania tych zadłużeń przez ich skonwertowanie.

Rozpatrując wyniki bilansowe operacyj kas za r. 1935, należy stwierdzić, że ożywienie operacyj kas dotyczy wszystkich pozycyj bilansowych. Bilans netto kas wzrósł w ciągu roku o sumę 2.467.929 zł, tj. o 7,1% i wyniósł 26.184.998 zł.

W grupie kapitałów własnych zaznacza się bardzo poważny wzrost zarówno kapitału zakładowego, jak i zasobowego. Pierwszy wzrósł w ciągu roku o sumę 374.590 zł, tj. o 6% i wynosi dla 885 kas — 6.261.258 zł. Drugi wzrósł o sumę 269.823 zł, tj. o 15,4% i wynosił dla 808 kas — 1.753.691 zł.

W końcu 1935 r. przeciętny kapitał zakładowy wynosił 7.075 zł, zaś przeciętny kapitał zasobowy — 2.170 zł. Liczba kas nieposiadających kapitału zasobowego zmniejszyła się w ciągu roku o 22, a więc część kas wyrównała już swoje straty z lat ubiegłych.

Ruch na rachunku wkładek oszczędnościowych trochę się ożywił. Wypłacono wkładek więcej niż przed rokiem o 122.026 zł; przyjęto wkładek o 592.375 zł więcej, niż w r. 1934, niestety, były to jeszcze przeważnie skapitalizowane odsetki. W rezultacie przyrost wkładek wyniósł 470.394 zł, tj. 5,9%, a suma całkowita wkładek wyniosła 8.018.174 zł w 809 kasach, co czyni przeciętnie na 1 kasę 9.911 zł. Nadal 18 kas nie posiadało wkładek. Liczba wkładów nie uległa większym zmianom i wynosiła 144.824 osób, tj. o 9.278 osób więcej niż w r. 1934.

Sumy wkładek złożonych w kasach rozkładają się coraz równomierniej na poszczególne kasy, co świadczy o wzrastających wysiłkach tych kas do pozyskiwania wkładów. Wyniki akcji oszczędnościowej, pomimo poważnych jeszcze trudności gospodarczych i pieniężnych wsi, nie można uważać za zadawalające. Wielka praca oczekuje kasy w tej dziedzinie i od jej wyników zależy w dużym stopniu zdolność rozwojowa gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Długi kas, których spadek obserwowaliśmy stale od r. 1931, w r. 1935, pomimo dokonania w porównaniu z r. 1934 większych spłat o 212.369 zł, wzrosły w ostatecznym wyniku o 919.958 zł, tj. 11,2% i wyniosły dla 728 kas — 8.263.932 zł, zwiększając w tych okolicznościach przeciętne zadłużenie jednej kasy do sumy 11.346 zł (w r. 1934 wynosiło 10.815 zł). Stosunek procentowy kapitałów własnych do długów wyniósł więc 96,9%. W stosunku do r. 1934 wykazującego 100,3%, r. 1935 przywraca przewagę sumy zadłużenia kas nad sumę kapitałów własnych.

Ten wzrost zadłużenia kas nie jest jeszcze nadmiernym, nie wiele bowiem przekracza w stosunku do ogólnej sumy kapitałów obrotowych stosunku 1:3. Należałoby jednak sobie życzyć, aby ten wzrost zadłużenia był wyprzedzany wzrostem wkładek oszczędnościowych i od rozwoju operacyj wkładami oszczędnościowymi uzależniany odpowiedni przydział kredytów przez instytucje bankowe, a przede wszystkim przez Państwowy Bank Rolny.

Taka postawa wierzycieli wyjdzie kasom na zdrowie. Kasa bowiem nie zdolna do gromadzenia wkładek oszczędnościowych, nie ma zaufania

obywateli gminy. Czy w tych warunkach może oczekiwać zaufania wierzycieli?

Działalność pożyczkowa kas w r. 1935 znacznie się ożywiła i przekroczyła już poziom z r. 1931. Bilans brutto 887 kas wykazuje zwiększenie sumy wydanych pożyczek o 3.461.242 zł, tj. 42,5% w stosunku do r. 1934. Również nastąpiło zwiększenie spłacania pożyczek o 1.347.834 zł, w rezultacie stan pożyczek zwiększył się w końcu 1935 r. w stosunku do r. 1934 o sumę 2.113.464 zł, tj. o 8,7% i wynosi dla 887 kas — 24.327.284 zł. Przeciętnie na jedną kasę przypada udzielonych pożyczek na sumę 27.426 zł. W akcji pożyczkowej w r. 1935 odegrała w pewnym stopniu rolę — konwersja zadłużeń rolniczych i spowodowane przez nią dopisywanie zaległych odsetek do sumy należności kapitałowej kasy, lecz niezależnie od tego faktu, wznowiona została w większym zakresie nowa akcja pożyczkowa.

Na zasadzie specjalnie przeprowadzonego obliczenia wynika, że nowych pożyczek kasy udzieliły w r. 1935 na sumę 10.745.329 zł. Przy dokonywanych równocześnie spłatach długów przez kasy, jest to bardzo dobry wynik, stwierdzający znaczne upłynnienie środków obrotowych kas.

Należy podkreślić dalszy wzrost liczby pożyczkobiorców w r. 1935 o 25.324 nowych, co daje ogólnie 186.100 pożyczkobiorców, a równocześnie stwierdza dalsze obniżenie się przeciętnej pożyczki z sumy 138 zł w roku 1934. do sumy 130,7 zł w r. 1935. Należy jeszcze podkreślić wzrost przewagi zadłużeń rolników w gospodarstwach od 5 do 20 ha oraz robotników i rzemieślników. Świadczy ten fakt, że kasy coraz bardziej pogłębiają swój charakter instytucyj drobnego kredytu.

Akcja konwersyjna zadłużeń rolniczych objęła w kasach w r. 1935 — 16.914 układów na sumę 5.261.212 zł, która mieści się w sumie ogólnej stanu pożyczek.

Sumy powyższe nie są pełną ilustracją pracy Kas w dziedzinie oddłużenia, ponieważ główne nasilenie tej akcji nastąpiło w r. 1936.

Spłaty rat kapitałowych zostały odroczone w myśl nowych przepisów oddłużeniowych. Suma dokonanych spłat z tytułu konwersji pożyczek obejmuje więc głównie spłatę odsetek. Spłaty te objęły 4.784 dłużników na sumę 56.197 zł.

Wyniki finansowe działalności Kas w r. 1935 znacznie się poprawiły. Liczba Kas wykazujących straty wynosiła 91 na sumę 91.819 zł, gdy w r. 1934 jeszcze 115 Kas miało sumę strat 111.771 zł. Liczba Kas wykazujących czysty zysk wzrosła z 751 i sumy 666.799 zł, do liczby 793 Kas z sumą czystego zysku 879.351 zł. Przeciętny zysk na 1 Kasę wynosił 1.108,8 zł (w r. 1934 — zł 887).

Zysk powyższy nie był rezultatem wysokiej stopy procentowej od pożyczek, gdyż wynosiła ona od 7 do 9,5% w stosunku rocznym, lecz wynikiem oszczędnej gospodarki i niskich kosztów handlowych. Przeciętne koszty administracyjne na 1 Kasę wyniosły w r. 1935 sumę 561,3 zł (w r. 1934 — 565 zł).

Koszty administracyjne stanowiły zaledwie 1,9% sumy bilansowej (w r. 1934 — 2,1%), a więc obniżyły się w ciągu roku o 0,2%.

Czysty zysk podzielony został w następującym stosunku: na kapitał zakładowy 36,6%, na zasobowy 39,5%, na wynagrodzenie zarządu 11,9%, i cele społeczne 8,3%.

JAKIE ZMIANY BĘDĄ WPROWADZONE DO OBECNEJ RACHUNKOWOŚCI GMINNYCH KAS POŻ.-OSZCZĘDN.

Od dłuższego już czasu dawała się odczuwać potrzeba wprowadzenia pewnych zmian i uzupełnień w obecnej rachunkowości Kas. Potrzeba ta, wywołana postępującym rozwojem gminnych Kas p.-o. i związanym z nim powiększeniem obrotów i rodzajów operacyj, stawała się coraz silniejsza. Wyraz temu dawali uczestnicy organizowanych w ciągu ostatnich kilku lat wojewódzkich konferencyj inspektorów samorządu gminnego i rejonowych konferencyj członków organów Kas i rachmistrzów. Niewątpliwie też wszyscy, którzy się tą sprawą interesują, przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że nowy projekt instrukcji rachunkowej dla Kas został ostatecznie opracowany i jest rozpatrywany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Postaramy się w skrócie, na jaki pozwalą ograniczone ramy tego artykułu, zapoznać czytelników z najważniejszymi zmianami, przewidzianymi we wspomnianym projekcie.

Projekt nowej instrukcji, opracowany na podstawie doświadczenia, jakie dała dotychczasowa działalność Kas, zmienia w obecnej instrukcji to, co w praktyce okazało się nieodpowiednie lub złe, uzupełnia jej braki, dostosowuje rachunkowość do obecnych i przyszłych potrzeb Kas.

Zadanie pierwsze, tj. zmiana tego, co okazało się nieodpowiednie, dotyczy sprawozdania rocznego Kasy, asygnariusza, pewnej grupy rachunków w księdze Dziennik-Główna i niektórych ksiąg pomocniczych, przy czym zmiany w tych księgach spełnią jednocześnie drugie zadanie, tj. uzupełnią braki, jakie księgi te posiadały.

Wprowadzone we wzorze sprawozdania rocznego zmiany mają na celu uczynić ze sprawozdania możliwie pełny i szczegółowy obraz stanu Kasy oraz tych przemian, jakie miały miejsce w Kasie w ciągu roku sprawozdawczego. Cel ten zostanie osiągnięty wskutek wprowadzenia do części szczegółowej sprawozdania szeregu rubryk, które będą zawierały niezbędne dane cyfrowe o ważniejszych działach gospodarki Kasy. Poza tym w sprawozdaniu ulegnie zmianie zestawienie rachunków wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków. W tej części dotychczasowy wzór sprawozdania nie dawał możliwości zestawienia osobnego bilansu brutto i bilansu netto i obydwa te rodzaje bilansów w sprawozdaniach Kas pokrywały się. Często też bilans netto był bilansem nie rzeczywistym a papierowym, nie reprezentował ściśle istotnych aktywów i istotnych pasywów Kas.

Zestawianie takich bilansów papierowych bez oczyszczania aktywów z bezwartościowych pozycji, jak również bez uzgadniania stanu książkowego pasywów ze stanem rzeczywistym, mogłoby po pewnym czasie odbić się ujemnie na stanie tych Kas, w których bezwartościowe pozycje aktywów i nie ujawniony, wskutek nie uzgadniania, wzrost pasywów utworzyły poważniejsze sumy.

Prawidłowe więc wypełnienie nowego typu sprawozdania wymagać będzie dokładnego przeanalizowania przez organy Kasy (zarząd, komisję rewizyjną, rachmistrza) wszystkich składników majątkowych i zobowiązań i wprowadzenia do bilansu netto istotnych aktywów i pasywów oraz wykazania na r-ku strat i zysków tych strat, które zostaną ujawnione na skutek dokonanej analizy.

Poważnym zmianom uległ wzór asygnariusza. Zamiast dotychczasowego, składającego się z asygnat i odcinków, wprowadzony zostanie asygnariusz, zawierający same tylko asygnaty, wystawiane przez kalkę w trzech egzemplarzach. Stąd też przeprowadzenie operacji kasowej przez asygnariusz będzie uproszczone, gdyż zamiast dwóch zapisów — raz na asygnacie, drugi raz na odcinku, wymagać będzie tylko jednego zapisu. Wykluczy to przy tym możliwość rozbieżności między zapisem na oryginale asygnaty a zapisem na jej kopii, — rozbieżności, zdarzającej się często obecnie między asygnatą a odcinkiem. Wystawianie asygnat w trzech egzemplarzach da ponadto Kasie możność wręczenia klientowi kopii, służącej mu jako dowód dokonanej przez niego wpłaty gotówki.

W księdze Dziennik-Główna zmieniony zostanie dotychczasowy r-k „Lokaty, udziały własne i papiery procentowe" na r-k „Papiery wartościowe i udziały własne", a r-k „Bank Akceptacyjny z tytułu pomocy Skarbu Państwa" nie będzie osobno wykazywany, jak to ma miejsce obecnie. W związku z tym lokaty, jakie Kasa będzie posiadała w innych instytucjach finansowych, oraz pomoc Skarbu Państwa przyznawana przez Bank Akceptacyjny księgowane będą na r-ku „Rachunki w bankach".

Zmiany w księgach pomocniczych dotyczą: ks. pożyczek, ks. zgłoszeń i wydawania pożyczek, ks. wierzycieli, wkładek oszczędnościowych, ruchomości i nieruchomości. Najpoważniejsze zmiany przewiduje się w ks. pożyczek i ks. zgłoszeń i te tylko tu pokrótce omówimy. Zmiany w ks. pożyczek polegają przede wszystkim na jej uzupełnieniu przez wprowadzenie nowych rubryk, przeznaczonych do uwidaczniania kosztów prowadzonego przez Kasę dochodzenia należności od dłużnika oraz do wykazywania przy końcu roku sumy nie zapłaconych przez dłużnika odsetek od pożyczki. Nawiasem zwracamy tu uwagę, że tak jak to było dotychczas, tak samo i na przyszłość sumy tych zaległych u dłużników odsetek nie będą mogły Kasy zapisywać w ks. Dziennik-Główna, ani wykazywać w bilansie i r-ku strat i zysków.

Radykalnej zmianie ulegnie ks. zgłoszeń i wydawania pożyczek, a wraz z nią i tryb załatwiania spraw pożyczkowych. W miejsce dotychczasowej ks. zgłoszeń projekt przewiduje specjalny wzór podań, zwanych zgłoszeniami o pożyczkę, przy pomocy których każdy klient zgłaszać będzie zapotrzebowanie na pożyczki i na podstawie których zarząd Kasy będzie decydował o przyznaniu lub o odmowie udzielenia pożyczki. Decyzja o przyznaniu pożyczki będzie komunikowana klientowi przy pomocy tzw. zawiadomienia o przyznaniu pożyczki, w którym będzie podana suma oraz warunki, na jakich pożyczka została przyznana. Zawiadomienie takie będzie wypełniane w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzyma pożyczkobiorca, a drugi załączony zostanie do zgłoszenia.

Zadanie drugie — uzupełnienie braków obecnej instrukcji — polega na wprowadzeniu pewnych ksiąg pomocniczych i druków, które dotychczas nie były prowadzone. Zasadą projektu instrukcji jest, że książki pomocnicze winny być prowadzone do wszystkich rachunków ks. Dziennik-Główna, które składają się z kilku podrachunków lub na których są żywe obroty. Księgi te bowiem ułatwiają wykazanie w każdym czasie, jakie podrachunki składają się na stan odnośnych rachunków w ks. Dziennik-Główna oraz pozwalają sprawdzić, czy w stanie tych rachunków nie ma błędu, który mógł powstać z różnych przyczyn, np. wskutek mylnego zapisania operacji. Projekt wprowadza następujące nowe księgi pomocni-

cze: ks. skarbnika, ks. rachunków w bankach, ks. innych rachunków, pośrednictwa towarowego, terminatkę, ks. realizacji kuponów papierów wartościowych, kontrolkę książeczek wkładkowych, wreszcie księgi pomocnicze do dwóch nowych rachunków: r-ku „Redyskonto“ i r-ku „Inkaso“.

Prowadzenie tych ksiąg w Kasach będzie obowiązkowe. Oczywiście obowiązek ten będzie ciążył tylko na tych Kasach, które będą prowadziły odpowiednie operacje, np. księgę pośrednictwa towarowego będzie musiała prowadzić Kasa pośrednicząca w rozprowadzaniu towarów (nawozów sztucznych, materiałów ogniotrwałych itp.), Kasa, która nie będzie się tym trudniła, księgi tej prowadzić nie będzie. Natomiast terminatkę i kontrolkę książek wkładkowych będą musiały prowadzić wszystkie Kasy, gdyż nie ma takiej Kasy, która nie udzielałaby pożyczek i nie przyjmowała wkładów.

Oprócz wyżej wymienionych ksiąg projekt wprowadza, jak już wspomnieliśmy, takie nowe druki: notę memoriałową, inwentarz pożyczek, inwentarz wkładów, wezwanie do dłużnika i do poręczyciela, deklarację do weksla oraz omówione już wyżej zgłoszenie dłużnika o pożyczkę i zawiadomienie o przyznaniu pożyczki. Wprowadzenie ustalonych wzorów druków ma poważne uzasadnienie. Druki bowiem ułatwiają kasom pracę, wprowadzają jednolitość przy załatwianiu spraw jednego i tego samego rodzaju oraz przypominają o dokonaniu pewnych czynności, potrzebnych dla należytego prowadzenia spraw Kasy. Tak np. znajdujące się w Kasie druki wezwań do dłużników przypominają, że należy zawiadomić dłużnika o upływającym wkrótce terminie płatności pożyczki i wezwać go do zapłaty, oraz zaoszczędzają pracy przy wysyłaniu takich wezwań.

Zadanie trzecie — dostosowanie rachunkowości do obecnych i przyszłych potrzeb Kas — zostanie już częściowo spełnione przez omówione wyżej zmiany i uzupełnienia. Ponadto przewidzenie w rachunkowości dwóch nowych dla Kas rodzajów operacyj miało na celu wypełnienie tego zadania. Operacje te to redyskonto weksli i inkaso. O r-ku „Redyskonta“ i „Inkasa“ wspomnieliśmy przy wyliczaniu nowych ksiąg pomocniczych. Oczywiście Kasy nie będą ani skłaniane, ani tym bardziej przymuszane do prowadzenia tych operacji, a nawet na prowadzenie inkasa będą musiały uzyskać zezwolenie ministerstwa. Ażeby jednak nie zamykać Kasom możności prowadzenia tych operacyj, uwzględniony został w projekcie instrukcji sposób ich księgowania oraz wzory ksiąg pomocniczych.

Reasumując, stwierdzić należy, że projektowana instrukcja gruntownie uporządkuje pracę w tak ważnym dziale, jak rachunkowość i administracja Kasy. Należałoby dlatego też wyrazić życzenie, aby projekt zamienił się w najbliższym czasie w obowiązującą instrukcję.

K. Teska

O KASACH BEZPROCENTOWYCH POŻYCZEK.

W ostatnich czasach ujawniło się w pewnych kołach społeczeństwa polskiego zainteresowanie kasami bezprocentowych pożyczek. Źródeł tego zainteresowania szukać należy niewątpliwie w pomyślnym rozwoju żydowskich kas bezprocentowych pożyczek od r. 1928. Oddają one znaczne usługi drobnym kupcom i rzemieślnikom żydom, ułatwiając im zdolności konkurencyjne z polskimi warsztatami pracy.

Właściwym inicjatorem kas bezprocentowych pożyczek jest duchowieństwo włoskie w wieku XVI, które w oparciu o prawo kanoniczne, potępiające pobieranie odsetek, tworzyło takie kasy przy poszczególnych parafiach. Idee tych kas przywiózł do Polski ks. Piotr Skarga, zakładając tzw. „banki pobożnych“ w Wilnie, Warszawie a potem w Krakowie. Krakowski bank pobożnych przetrwał do ostatnich czasów. Ciekawe są wyniki pracy Banku pobożnych w Krakowie w ciągu 300-letniego zgórą istnienia.

Ocena ta nie wypada nazbyt korzystnie. Bank ten wielokrotnie chylił się do upadku lub działalność jego zanikała na długie lata z powodu dokonywanych nadużyć przez zarządców mianowanych przez kapitułę krakowską. Księża kuratorzy nie mogli temu stanowi rzeczy zapobiec. Rozbrajający wprost brak jakiejkolwiek kontroli i sprawozdawczości, umożliwiał niemal w każdym pokoleniu poważne nadużycie, pomimo mianowania na zarządców „Banku pobożnych“ pobożnych i szanowanych mieszczan krakowskich. Taka jest przeszłość historyczna bezprocentowych kas w Polsce.

Obecnie są w Polsce dwie grupy kas bezprocentowych — starsza, lepiej zorganizowana i rozbudowana żydowska, i młodsza stawiająca pierwsze kroki grupa chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Aby ogarnąć całość tego ruchu, należy każdą grupę z osobna omówić. Zaczniemy w porządku ich powstania.

Żydowskie kasy bezprocentowych pożyczek — jak to podaje w bardzo ciekawym artykule w nr 17-18 dwutygodnika „Samorząd“ z dn. 30 września r. b. Fr. Świderski — oparte są o pomoc finansową „Joint Distribution Committee“ z Ameryki. Kas powyższych jest 669. Patronuje im specjalne T-wo „Cekabe“. Łączny bilans powyższych kas wykazuje zadłużenie na koniec marca 1933 r. w „Joincie“ na sumę zł 5.151.994. Kapitał własny tych kas wynosił zł 4.053.590, a wkłady bezprocentowe zł 554.425.

Liczba wydanych w tym czasie pożyczek wahała się od 174.807 do 148.521 na sumę zł 14.668.614. Wydatki administracyjne wyniosły w roku 1933 zł 557.345, zaś inne wydatki zł 145.315. Przeciętna wysokość udzielanych przez te kasy pożyczek nie przekracza 100 zł, przy czym około ⅓ liczby ogólnej wyniosły pożyczki od 75 do 100 zł, następnie od 25 do 50 zł i wreszcie od 50 do 75 zł. Termin zwrotu udzielanych pożyczek waha się od 5 do 8 miesięcy, rzadziej 10 miesięcy. Zalega z powodu kryzysu przeciętnie 10% kapitału obrotowego.

Wydatki administracyjne kas są niewielkie, globalna suma nie przekracza 3% kapitału obrotowego i 200 zł rocznie na kasę.

Organami kas są: zarząd, komisja rewizyjna i walne zebranie. Niektóre kasy posiadają stałe komisje, do których członkowie zarządu kooptują różne osoby z poza zarządu: 1) finansową, 2) walki z zaległymi długami, 3) propagandową, 4) zajęć dodatkowych.

Pożyczki przyznaje się wyłącznie na cele produktywne, a więc: dla rzemieślników na zakup narzędzi pracy lub surowca; dla drobnych kupców na kupno towarów u hurtowników, na skup płodów rolnych itd.

Dług uważany jest za zaległy, gdy pożyczkobiorca nie spłaca trzech rat kolejnych. Członkowie zarządu często odwiedzają dłużników, nakłaniając ich do uiszczenia rat, a względem opornych i złośliwych stosują

środki represyjne: umieszczanie na czarnej liście, ogłaszanie nazwisk w bóżnicy, lokalach publicznych, w prasie. Po wyczerpaniu tych środków dług dochodzony jest na drodze sądowej.

Jak pisze p. Fr. Świderski, kasy te mają oblicze samopomocowe instytucji społeczno-gospodarczych.

Jak się przedstawia rozwój polskich chrześcijańskich kas bezprocentowych pożyczek.

Podaje o nich szereg informacyj w listopadowym numerze „Banku“ p. S. Kopczyński, jak następuje:

„Propaganda tych kas zaczęła się przed paru laty, żywszy jednak ruch w organizowaniu tych kas zaczął się dopiero w końcu 1935 r.

Powstają one przeważnie jako kasy chrześcijańskie, rzadziej jako specjalnie polskie, przy parafiach i rozmaitych organizacjach rzemieślniczych, kupieckich oraz stowarzyszeniach społecznych, dobroczynnych i religijnych. Różnią się one od żydowskich tym, iż przewiduje się często w ich statutach pobieranie niedużego procentu w specjalnych wypadkach, a następnie nie rzadko bywa wstawiany do tychże statutów specjalny paragraf o możności pokrywania kosztów administracji z funduszów przeznaczonych na pożyczki. Rejestrowane są te instytucje jako dobroczynne towarzystwa, mające w swojej działalności zadanie wyłącznie charytatywne. Są jednak wśród polskich kas i takie, które usiłują na wzór żydowskich oprzeć swoją działalność na samopomocy członków. Pierwsze spotykamy najczęściej wśród kas parafialnych, drugie wśród kas rzemieślniczych. W sierpniu r. b. kas tych było kilkadziesiąt. Najliczniej występują one w województwach centralnych“.

„W ostatnich miesiącach ruch ten podobno znacznie się ożywił...“

„Pod względem organizacyjnym instytucje te różnią się bardzo znacznie. Jedne z nich, działając na większych terenach, mają charakter jakby centralny, inne objęły tylko bardzo wąski teren działania. To samo da się powiedzieć o ich statutach. Te ostatnie są niejednolite — stawiają kasom rozmaite cele, przewidują rozmaite źródła zdobycia środków finansowych i zastosowania różnego sposobu obrotu nimi“.

Dla kas bezprocentowych chrześcijańskich powstało kilka central. W ogóle cała akcja jest jeszcze chaotyczna, bez generalnej myśli przewodniej i bez należytej podbudowy finansowej.

Nie można powiedzieć, aby ten stan rzeczy zapewniał w najbliższej przyszłości przewagę chrześcijańskim kasom bezprocentowym nad żydowskimi.

A w ogóle, czy funkcje gospodarcze, do jakich należy kredyt, mogą być oparte na zasadach dobroczynności, nie zaś ściśle samopomocy społecznej, opartej na kalkulacji i opłacalności gospodarczej. Wszak obroty pieniężne mają analogię do obrotów towarowych, są — mówiąc technicznie — handlem pieniędzmi. Jakiekolwiek formy ustrojowe gospodarstwa społecznego przyjmiemy, zasada opłacalności gospodarstwa pieniężnego musi być utrzymana. Inaczej zjemy sam kapitał.

Zresztą zarówno koszty handlowe żydowskich kas bezprocentowych wynoszące od kapitału obrotowego 3%, ani bliżej nieznane a niewątpliwie nie mniejsze koszty chrześcijańskich kas bezprocentowych, nie stawiają tych kas o wiele wyżej od gminnych Kas p.-o. i Kas Stefczyka, których

koszty handlowe są stosunkowo niższe, a jednak są opłacalne przy średniej stopie odsetkowej 8 w stosunku rocznym. Równocześnie te organizacje drobnego kredytu są w stanie o własnych siłach rozbudowywać kapitały własne i oprocentować drobne oszczędności społeczne.

Kasy bezprocentowych pożyczek mogą być użyteczne dla najdrobniejszych kupców i rzemieślników o ile staną twardo na gruncie gospodarczo-społecznym.

J. Długokęcki.

NA DROGACH ROZWOJU SPOŁECZNEGO.

W C Z O R A J

Znajomość gospodarstwa społecznego przestaje być przywilejem nielicznych „wodzów" przemysłu i ich sztabów, a staje się koniecznością dla najszerszych mas pracujących, których zorganizowany i świadomy wysiłek coraz większej nabiera wagi w dzisiejszych czasach przełomu. Podstawą każdej decyzji, każdego czynu zorganizowanej woli ludzi pracy powinno być przede wszystkim zrozumienie tego, co się dokoła nas dzieje w życiu społecznym.

Nie jest to rzeczą łatwą w obecnym chaosie. Czujemy, że wszystko jest inaczej niż było jeszcze wczoraj, że wszystko to, co przyzwyczailiśmy się uważać za pewne, stałe, nienaruszone — wszystkie „pewniki", „prawa" gospodarcze — wszystko to dziś zawodzi i nie daje się ani rusz dopasować do rzeczywistości, jakbyśmy się przenieśli na inną planetę.

A jednak życie gospodarcze nie przeskakuje tak sobie ni z tego ni z owego z jednej przeciwności w drugą — i niewątpliwie to, co jest dziś, musiało wyniknąć z tego, co było wczoraj, tak jak to, co będzie jutro — wyniknie tylko z tego, co jest dziś. W rozwoju społecznym, pomimo wszelkich pozorów bezładu i zupełnej dowolności — istnieje pewna nieuchronna stałość — która rządzi najważniejszymi zjawiskami gospodarczymi i społecznymi (oczywiście bankructwo jednej czy paru budek z wodą sodową może być tylko przypadkiem, ale bankructwo tysięcy takich budek — musi mieć już swoje głębokie podstawy gospodarcze).

A jeśli tak jest, to aby dobrze zrozumieć to, co jest *dziś,* musimy wiedzieć jak było *wczoraj.*

Niewątpliwie istniało „przedwczoraj" i poza-przedwczoraj. Długą musiał człowiek odbyć drogę od łowiectwa, od samowystarczalnych gospodarstw, w których sam musiał sobie zrobić wszystko co mu było konieczne do życia — do nowoczesnych miast i fabryk. Musiał przeprowadzić podział pracy, stworzyć rzemiosło, później zorganizować handel, wprowadzić pieniądz dla ułatwienia tego handlu. Nie wszędzie postęp był też jednakowy; kiedy np. miasta posiadały już dobrze rozwinięte rzemiosło i handel, kiedy cechy tzn. związki rzemieślników właściwie rządziły miastami, skutecznie wyłamując się z pod władzy panów i rycerzy (feodalów, od których cały ustrój społeczno-polityczny średniowiecza nazywa się feodalizmem), to wtym samym czasie wieś wszędzie tkwiła w samowystarczalności, nie biorąc prawie żadnego udziału w handlu, ulegając we wszystkim owym feodalom, którzy z wysokości swych zamków

wyciskali od „poddanych“ czynsze i daniny, panowali samowładnie, mimo że niewolnictwo prawnie już w Europie nie istniało.

Dopiero kiedy runął system feodalny, kiedy rozpadły się cechy, kiedy obalono wszechwładzę królewską, która zastąpiwszy feodałów tłumiła wolność konieczną jak powietrze nowemu ustrojowi, dopiero wtedy mógł narodzić się „dzień wczorajszy“. Nie pomógł rozpaczliwy opór wszelkich potęg „przedwczorajszych“, nie przebierających w żadnych środkach, nie pomogły siła ani podstęp, ani stare przesądy wpajane w masy — wielka rewolucja francuska (1789) zmiotła to wszystko z powierzchni ziemi. Była ona świtem „dnia wczorajszego“, ustroju liberalno-kapitalistycznego.

Czymże był ten ustrój? Na czym polegał?

Był to niewątpiwie okres bardzo wielkiego postępu w życiu gospodarczym. Stworzył on wielki przemysł, technikę, wynalazki, koleje, drogi, uprzemysłowił rolnictwo, dając mu maszyny i nawozy sztuczne. Zwiększył produkcję wielokrotnie, pozwolił żyć milionom nowych ludzi, podniósł stopę życiową wszystkich. Dokonał tego, gdyż zaprzągł do pracy dwie olbrzymie potęgi, które później same zniszczyły ustrój kapitalistyczny, czyniąc go niezdolnym do zaspakajania potrzeb ludności. Potęgami tymi były: maszyna i... chciwość ludzka.

Kapitalizm bowiem jest to taki system gospodarowania, w którym znajdujące się w rękach prywatnych przedsiębiorstwa (fabryki, banki, sklepy) pracują wyłącznie dla zysku swych właścicieli.

Oczywiście, kiedy nie było maszyn, a tylko proste warsztaty ręczne, chciwość ludzka miała małe możliwości. W walce konkurencyjnej wszyscy byli mniej więcej równi, a cechy — organizacje rzemieślników — usuwały konkurencję między warsztatami, określając ile i komu każdy rzemieślnik może sprzedać i ilu czeladników może zatrudnić. W tych warunkach trudno było się dorobić wielkiej fortuny i nikt poza nielicznymi wielkimi kupcami na nią nie liczył.

Kiedy jednak zjawiła się maszyna parowa, która pracując taniej i szybciej niż warsztat, pozwalała swemu właścicielowi z łatwością pobić konkurenta, którego nie było stać na taką maszynę, kiedy otworzyły się rozległe rynki zbytu za oceanem, kiedy dzięki ulepszonej komunikacji (koleje, okręty parowe) cały świat stanął otworem przed ludźmi rzutkimi i... posiadającymi pieniądze na drogie nowe narzędzia techniczne — chciwość ludzka zyskała pełny oddech. Ze zmienionymi warunkami zmieniła się i dusza ludzka. Zamiast dawnego ideału chrześcijańskiego — człowieka sprawiedliwego, zadawalającego się tym, co ma, gardzącego luksusem, stworzono nowy typ — typ „rycerza przemysłu“, człowieka rzutkiego, dążącego do największych zysków, do luksusu, człowieka walczącego z innymi drogą konkurencji.

Taki człowiek był budowniczym zupełnie nowego, bujnego życia gospodarczego, jak maszyna parowa—ta zachłanna, wypierająca inne mniej doskonałe środki wytwórczości, — maszyna parowa była siewcą postępu technicznego.

I ani człowiek-kapitalista, ani maszyna — jego narzędzie — nie mogły utrzymać się w dawnych formach społecznych i politycznych: kierowanie gospodarką przez króla lub cechy, krępowanie jej, narzucanie wielkości produkcji, usuwanie konkurencji — wszystko to dusiło człowieka czynu i zatrzymywało maszynę parową, która opłaca się przy wielkiej tyl-

ko produkcji (kiedy duża suma na nią wydana rozłoży się na dużą ilość wyrobionych przez nią towarów).

To też „ludzie czynu" rozsadzają stare skostniałe prawa i obalają dawną władzę. Pada hasło: „wolność". Nic nie może krępować człowieka-przedsiębiorcy i jego maszyny w wielkiej walce o zysk i postęp gospodarczy. Ani król, ani prawo nie mogą wtrącać się do życia gospodarczego. Ba, nawet dobrowolne organizacje nie powinny wpływać na życie. A więc zabronić zrzeszeń ponad 20 osób! Państwo niech pilnuje granic i porządku na ulicach, niech będzie „stróżem nocnym" przemysłu i niczym więcej!

Konkurencja musi być wolna!

Oto podstawowa zasada „dnia wczorajszego". Liczni ekonomiści-uczeni dowiedli, że jeżeli konkurencja będzie wolna i niczym nie skrępowana, zapanuje w życiu gospodarczym ład, jakiego nie zaprowadziłby żaden najmądrzejszy kierownik. Bo wtedy „naturalnie" bez woli i świadomości ludzkiej zapanują w gospodarstwie „prawa zapewniające dobrobyt ludzkości".

A więc prawo „popytu i podaży" zawsze ureguluje cenę na takim poziomie, że i przemysłowiec będzie miał pewien „naturalny" zysk i spożywca będzie płacił najniższą przy danych kosztach wyrobu „naturalną" cenę. „Prawo" płac sprawi samo, że płace będą też „naturalne" i zależne od ilości ludzi poszukujących pracy. Stopa procentowa będzie też „naturalna". Każde odchylenie od tych „naturalnych" wielkości wywoła natychmiast ruch ludzi, kapitałów, zmiany produkcji, który znów wyrówna wszystko na „naturalnym" poziomie. Tak więc nienaturalny wzrost cen na jakiś towar da większy zysk fabrykantom, ściągnie kapitały, zachęci do zwiększenia produkcji — co znów zwiększy obfitość tego towaru i wywoła spadek cen napowrót do „naturalnego" poziomu. To samo z płacami — robotnicy tak długo będą się przenosić tam gdzie płace są wyższe, że wreszcie obniżą je do ogólnego poziomu.

Co pewien czas, kiedy „wyścigi" fabryk doprowadziły do tzw. „nadprodukcji" (aby bowiem obniżyć koszt jednostki towaru każda fabryka starała się wytworzyć jak najwięcej i wykorzystać wszystkie siły zakupionych maszyn) przychodził tzw. kryzys, ceny spadały, produkcja się przestawała opłacać, zamykano fabryki, dopóki zapasy towarów nie zostały po zniżonych cenach wykupione („z powodu kryzysu — wyprzedaż po zniżonych cenach"). Wtedy powstawał brak towarów — ceny szły w górę, fabryki znów miały zysk zapewniony i mogły ruszyć.

Tak to się wszystko ładnie odbywało, samo, bez jakiegoś kierownictwa z góry, bez potrzeby „regulowania" wszystkiego przez świadomą i zorganizowaną wolę ludzką. Powstał taki jakby „mechanizm", „automat", który bez udziału woli i rozumu ludzkiego rządził życiem gospodarczym „naturalnie" i zapewniał szybki rozwój gospodarczy. Opierał się tylko na wolnej konkurencji, wolnym przepływie towarów, pracy i kapitałów z jednej gałęzi do innej. Z jednego kraju do drugiego — zależnie od ich wynagrodzenia (tzn. ceny, płacy i stopy procentowej).

Ale „mechanizm" ten od samego niemal początku wyzwalał siły, które go miały zniszczyć: oto w walce konkurencyjnej stale zwyciężał ten, kto posiadał większe kapitały, kto mógł „przetrzymać" przeciwnika w konkurencji ze stratami, kto mógł pozwolić sobie na lepsze maszyny i zdolniejszych ludzi. Tym sposobem średni pożerał małego, wielki pożerał średniego, a największy pożerał wszystkich razem.

W przemyśle (bo w rolnictwie było inaczej) w miarę czasu coraz mniejsza liczba fabryk zdobywała coraz większą część rynku usuwając zeń bezwzględnie słabszych.

Powstawały coraz większe fabryki-potwory, coraz większa część majątku i dochodu społecznego skupiała się w rękach coraz mniej licznych „potentatów".

W jaki sposób wpłynęło to na zrujnowanie całego „cudownego automatu" kapitalistycznego, zobaczymy, kiedy będziemy mówili o „dniu dzisiejszym".

A. R.

ZAKOŃCZENIE AKCJI KONWERSYJNEJ.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 82 z dnia 28 października 1936 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 24.X.1936 r., które ustala fakt zakończenia akcji konwersyjnej w instytucjach kredytu krótkoterminowego.

Rozporządzenie to wprowadza zmiany do rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Ważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24 października b. r. dotyczą głównie trzech terminów ustalających zakończenie poszczególnych etapów akcji:

Pierwszy — termin do którego mogą być zawierane układy, drugi — termin do którego mogą być przesyłane układy do Banku Akceptacyjnego do zatwierdzenia; trzeci — termin orzeczeń i decyzyj Komitetu Konwersyjnego ustalających winę dłużnika bądź instytucji kredytowej.

Wszelkie układy konwersyjne mogą być zawierane do dnia 31 października 1936 r.

Jest to termin ostateczny zawierania układów konwersyjnych między rolnikami a instytucjami kredytowymi, zobowiązanymi do konwersji zadłużeń.

Układy konwersyjne zawarte do tego terminu, będą zatwierdzane przez Komitet Konwersyjny, o ile zostaną przesłane do Banku Akceptacyjnego Sp. Akc. do dnia 30 listopada 1936 r.

Natomiast układy konwersyjne, zawierane ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi lub z osobami współzobowiązanymi ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi z tytułu zobowiązań, objętych postępowaniem układowym na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczpospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central — *mogą być zatwierdzane przez Komitet Konwersyjny, chociażby ich zawarcie nastąpiło po dniu 31 października 1936 r., o ile zostaną przesłane do Komitetu Konwersyjnego do dnia 31 marca 1937 r.*

Jednocześnie rozporządzenie to przewiduje, że po wygaśnięciu terminów do zawierania układów konwersyjnych ustalonych jak wyżej wymieniono *Komitet Konwersyjny może wydawać decyzje i orzeczenia co do winy dłużnika lub instytucji kredytowej jedynie w sprawach wniesionych*

najpóźniej do dnia 31 grudnia 1936 r. a w sprawach układów konwersyjnych ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i z osobami współzobowiązanymi — do dnia 31 marca 1931 r.

Wobec powyższego przypominamy raz jeszcze, że w wypadku gdy dłużnik, posiadacz gospodarstwa wiejskiego grupy A lub B, mając ku temu odpowiednie warunki, wystąpił do dnia 31 października 1936 r. do instytucji wierzycielskiej o zawarcie z nim układu konwersyjnego, a instytucja ta we wskazanym wyżej terminie nie zawarła z nim układu — wówczas, na wniosek dłużnika, Komitet Konwersyjny może orzec winę instytucji w niedojściu układu do skutku.

W wyniku takiego orzeczenia Komitetu Konwersyjnego, urząd rozjemczy rozkładać będzie spłatę długu na lat 14 przy oprocentowaniu 3% od sta.

Podkreślamy, że powyższe postanowienie dotyczy jedynie tych rolników, *którzy podjęli starania o konwersję swych zadłużeń przed dniem 31 października r. b.* a instytucja, bez słusznych do tego podstaw, odmówiła im zawarcia układu lub stawiała warunki niewykonalne, względnie sprzeczne z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

W dalszym ciągu w rozporządzeniu tym czytamy, iż po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych oraz do wnoszenia spraw do Komitetu Konwersyjnego o uznaniu winy stron w niedojściu do skutku układu — *instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnymi, bądź też nie stanowią przedmiotu postępowania przed Komitetem Konwersyjnym, a dłużnikom nie będą przysługiwały uprawnienia* przewidziane w art. 17 (w ust. 2 i 3) ustawy z dnia 24 marca 1933 o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

(Przypomina się, że wymieniony art. 17 ust. 2 brzmi: „W przypadkach, gdy na instytucji wierzycielskiej ciąży obowiązek zawarcia układu, urzędy rozjemcze będą mogły na wniosek dłużnika wydać postanowienie, na podstawie którego postępowanie egzekucyjne prowadzone przez instytucję wierzycielską z majątku dłużnika będzie mogło ulec zawieszeniu",— a art. 3 brzmi: „Komitet Konwersyjny orzekać będzie na wniosek dłużnika lub instytucji wierzycielskiej, z czyjej winy nie zawarto układu").

Po upływie 3 lat przy układach konwersyjnych, zawartych przed dn. 30 listopada 1934 r., i po upływie 2 lat przy układach konwersyjnych, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., licząc od daty obowiązywania poszczególnych układów — *instytucje wierzycielskie uprawnione będą do pobierania od dłużników w ratach za okres półroczny z góry od niespłaconego kapitału odsetki według następującym norm:*

a) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „a" i z dzierżawcami gospodarstw wiejskich oraz przy układach konwersyjnych, zawartych z osobami prawnymi (spółdzielniami rolniczo-handlowymi, spółkami wodnymi, spółkami maszynowymi oraz wydziałami powiatowymi) — *4,5% w stosunku rocznym.*

b) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „b" — *4,5% w stosunku rocznym.*

c) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „c" — *6% w stosunku rocznym.*

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi, zawartymi z posiadaczami gospodarstw grupy „a“ i „b“, dzierżawcami i osobami prawnymi (spółdzielniami rolniczo-handlowymi, spółkami wodnymi, spółkami maszynowymi oraz wydziałami powiatowymi), *przedłuża się na dalszy rok,* tj. na rok czwarty przy układach, zawartych przed dniem 30 listopada 1934 r. i na rok trzeci przy układach, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., licząc od daty obowiązywania poszczególnych układów.

Z tytułu tej pomocy w roku czwartym lub trzecim obowiązywania wymienicnych układów, instytucje wierzycielskie otrzymywać będą od sum wierzytelności, objętych układami:

1) *2% w stosunku rocznym* — jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej stanowią conajmniej *50%* ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez tę instytucję.

2) *1,5% w stosunku rocznym* — jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej *stanowią od 33% do 50%* ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez te instytucje.

3) *1% w stosunku rocznym* — jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej stanowią *od 10 do 33%* ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez te instytucje.

Spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym może być przyznana na podstawie decyzji Ministra Skarbu *dodatkowa pomoc Skarbu Państwa,* nie przewyższająca ¾% w stosunku rocznym. Instytucjom wierzycielskim, zawierającym układy za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych pomoc ta może być podwyższona do 1¼% w stosunku rocznym.

L. Majeranowski

WYJAŚNIENIA, PORADY I OKÓLNIKI.

Pytanie:

Jedna z gminnych Kas p.-o. zapytuje nas, czy może dochodzić swych pretensji z weksli zaprotestowanych, z datą płatności 5 sierpnia 1932 r., w wypadku zaś twierdzącym, prosi o wskazanie jej sposobu dochodzenia należności.

Odpowiedź:

Posiadane przez Kasę zaprotestowane weksle z datą płatności 5 sierpień 1932 r. należy uważać za przedawnione zarówno w stosunku do wystawcy jak i żyrantów, w myśl bowiem art. 70 prawa wekslowego roszczenia wekslowe *przeciwko wystawcy* ulegają przedawnieniu z upływem lat 3 licząc od dnia płatności wekslu, zaś *przeciwko indosantom (żyrantom)* — z upływem 1 roku, licząc od dnia protestu dokonanego w należytym czasie. (W stosunku do poręczycieli będą właściwe terminy, o których pisze w nr 3 „Skarbony“ p. K. Teska w art. „Jakie przyjmować weksle“).

Fakt dokonania przez dłużnika w dniu 22 sierpnia 1934 r. wpłaty na poczet należności z weksli jest dla sprawy obojętny, nie można bowiem z tego powodu domniemywać, że dłużnik uznał całość roszczenia wekslowego.

Celem dochodzenia należnej sumy, Kasie przysługuje obecnie prawo:

1) bądź wystąpienia do sądu *przeciwko wystawcy weksli* w trybie art. 76 prawa wekslowego, o ile wystawca weksli niesłusznie się zbogacił ze szkodą Kasy. (Roszczenie to ulega przedawnieniu z upływem lat 3, licząc od dnia wygaśnięcia zobowiązania wekslowego),

2) bądź wystąpienia do sądu przeciwko temuż wystawcy w trybie postępowania zwykłego o zwrot udzielonej pożyczki, udowadniając swoje roszczenia księgami handlowymi Kasy, zaprotestowanymi wekslami lub innymi dokumentami.

Roszczenia Kasy przeciwko żyrantom podpisanym na wekslach, *o ile ci roszczeń tych dobrowolnie nie uznają,* należy uważać za *bezwzględnie przedawnione.*

Wzór pozwu sądowego.

Do Sądu Grodzkiego w ....

.... zam. ....

pełnomocnik Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w ....

w sprawie przeciwko pozwanemu ....

zam. ....

Wartość powództwa

.... zł.

POZEW.

W dniu .... 19.......... r. Kasa pożyczyła pozwanemu .... zł .... i na zabezpieczenie tej sumy uzyskała weksle na zł .... z wystawienia pozwanego. Pozwany do chwili obecnej sumy powyższej nie uregulował i pomimo wezwań uiścić jej nie chce.

Dowód: weksle na zł .... oraz wyciąg z ksiąg handlowych Kasy.

Wobec powyższego wnoszę, aby na mocy załączonych dokumentów, wobec niesłusznego zbogacenia się pozwanego, Sąd Grodzki postanowił:

1) Zasądzić od pozwanego .... na rzecz G. K. P. O. sumę zł .... z %% prawnymi od dnia wytoczenia niniejszego powództwa i kosztami procesu.

2) Nadać wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

3) Przeprowadzić rozprawę także w nieobecności powoda.

4) Wydać wyrok zaoczny w razie nieobecności pozwanego.

Przede wszystkim zaś ze względu na wiarogodność powództwa, oraz z uwagi na to, że pozwany zamierza nieruchomość swą położoną we wsi ...., pow. ...., a uregulowaną w księdze hipotecznej pod nazwą .... pow. .... sprzedać, wnoszę, aby Sąd Grodzki postanowił: zabezpieczyć niniejsze powództwo przez udzielenie mi zezwolenia na wpisanie do Działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości .... pow. .... ostrzeżenia z tym, że zostało wytoczone niniejsze powództwo o zasądzenie od

pozwanego .... na rzecz Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w .... sumy zł. .... z %% prawnymi od dnia wytoczenia powództwa i kosztami procesu.

(—) *Podpis.*

Załączniki:

Uwaga: Ostatni ustęp wzoru pozwu może mieć zastosowanie tylko w tych wypadkach gdy pozwany posiada urządzoną księgę hipoteczną dla swego gospodarstwa.

P. K.

Pytanie:

Gminna Kasa p.-o. w B... donosi nam, iż jest w posiadaniu kilkunastu weksli na ogólną sumę kilku tysięcy złotych, uzyskanych tytułem zabezpieczenia udzielonego kredytu. Weksle te zaopatrzone podpisami wystawców i żyrantów pochodzą z lat 1929—1932 i nie są dotychczas zaprotestowane. Jedne z tych weksli mają wypełnioną tylko datę wystawienia, inne daty tej nie posiadają. Kasa zapytuje, jak należy postąpić, aby móc od dłużników ściągnąć zaległe należności.

Odpowiedź:

Ponieważ weksle są zaopatrzone jedynie datą wystawienia, nie zaś datą płatności, nic nie stoi na przeszkodzie (o ile nie było umowy odmiennej) do całkowitego ich wypełnienia i zaprotestowania, pod warunkiem jednak, że:

1) *data wystawienia* na wekslach, które tej daty dotąd nie posiadają, winna odpowiadać dacie ich faktycznego wystawienia. Jeżeli zatem weksle wręczone były Kasie np. w dniu 12 kwietnia 1929 r. — tą datą wystawienia należy ją zaopatrzyć;

2) *data płatności* winna być przez Kasę ustalona w sposób umożliwiający zaprotestowanie weksli, a to z uwagi na przepis art. 44 prawa wekslowego (Dz. U. R. P. nr 37 z r. 1936, poz. 282), który wymaga by protest z powodu niezapłacenia weksla w oznaczonym dniu był dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. Najlepiej będzie, gdy Kasa wypełni datę płatności weksli dniem bezpośrednio poprzedzającym dzień oddania weksli do protestu.

Po zaprotestowaniu weksli winna Kasa nie zwlekając wystąpić przeciwko dłużnikom do właściwego sądu z pozwem o wydanie nakazu zapłaty, przyczem treść pozwu może być następująca:

Do Sądu ....

w ....

POZEW WEKSLOWY W POSTĘPOWANIU NAKAZOWYM.

Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w ...., działającej przez .... prawne miejsce zamieszkania obierającego w siedzibie tejże Kasy w ...., pow. ....

w sprawie przeciwko:

1) .... zam. 2) .... zam. (wymienić wszystkie osoby współzobowiązane z wekslu) o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy zł ....

Stosownie do załączon....... zaprotestowan....... weksl....... z wystawienia ...., płatn....... w ....
należy się powodowi od pozwan....... suma zł ...., koszty protestu w sumie zł ...., 1/6% prowizji komisowej oraz odsetki prawne od dnia płatności weksl............

Dowód: .... weksl... na zł ....

Na podstawie art. 459 i nast. K. P. C. proszę Sąd:

1) o wydanie nakazu zapłaty, orzekającego, że pozwan... 1) .... 2) .... win....... zapłacić solidarnie Gminnej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej w ....:

a) sumę zł .... (wyraźnie zł ....) z 8% od dnia .... do dnia zapłaty,

b) sumę zł. .... kosztów protestu,

c) 1/6% prowizji komisowej,

d) sumę zł .... jako opłatę za pełnomocnictwo, oraz

e) koszty procesu;

2) o zaopatrzenie nakazu jako natychmiast wykonalnego z mocy art. 463 § 1 K. P. C. klauzulą wykonalności, jak również adnotacją o jego prawomocności w razie niezgłoszenia zarzutów przez pozwan....... w przepisanym terminie i o przesłanie wypisu tegoż do Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w ....

Na wypadek wniesienia zarzutów przez pozwan....... wnoszę o przeprowadzenie rozprawy również w razie nieobecności powoda i o przyznanie kosztów w myśl norm przepisanych.

Wieś ...., dnia .... *(podpis)*

Załączniki:

1) .... weksl...
2) pełnomocnictwo
3) .... odpisów dla stron.

P. K.

Jedna z Kas zapytuje:

1) Czy Kasa może przyjąć od pożyczkobiorcy obligacje pożyczek wymienionych w rozporz. Ministra Skarbu z dnia 23.X.1936 r. (Dz. U. R. P. nr 84 poz. 589) na pokrycie raty i procentów należności Kasy, na którą przeprowadzono (pożyczkę) układ z pożyczkobiorcą. Po jakim kursie Kasa może przyjąć daną obligację, czy sto za sto, czy po kursie giełdowym?

2) Czy Kasa przyjmując obligacje, będzie mogła tymi obligacjami spłacić należności Państwowego Banku Rolnego z tytułu przeprowadzonych układów na wierzytelności rolnicze?

3) Czy można również przyjmować od pożyczkobiorców obligacje pożyczek państwowych na pokrycie należności Kasy, nie objętych układami i po jakim kursie i czy Kasa będzie mogła spłacać swe zobowiązania Państwowemu Bankowi Rolnemu?

4) Jednocześnie uprzejmie prosimy o udzielenie nam informacji, dokąd Kasa ma się zwrócić, by otrzymać gotówkę z tytułu przyznanej pomocy Skarbu Państwa?

Odpowiedź:

1) Kasa, zgodnie z punktem 9 art. 6 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu

z dnia 5.XII.1935 r. (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr 5 poz. 59) nie jest obowiązana przyjmować od pożyczkobiorców obligacyj pożyczek wymienionych w rozporz. Ministra Skarbu z dnia 23.X.1936 r. (Dz. U. R. P. nr 84 poz. 589) z tytułu spłaty rat kapitałowych i odsetek w związku z zawartymi układami.

O ileby jednak Kasa przyjęła wspomniane obligacje na własne ryzyko, winna to uczynić po kursie giełdowym, przeciętnym z ostatniego okresu czasu.

2) Zasadniczo — w myśl wspomnianego wyżej art. 6 (punkt 6) rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. — Państwowy Bank Rolny nie jest obowiązany do przyjmowania spłaty rat z tytułu skonwertowanych zobowiązań Kas obligacjami. Państwowy Bank Rolny może przyjąć wspomniane obligacje od Kas wyłącznie do komisowej sprzedaży i dopiero uzyskaną w ten sposób gotówką może pokrywać zobowiązania Kasy.

3) Kasa może przyjmować od pożyczkobiorców obligacje pożyczek państwowych, lecz tylko tych, które nie podlegały konsolidacji lub już skonsolidowanych, o ile temu obowiązkowi one podlegały na podstawie przepisów o Pożyczce Konsolidacyjnej.

W specjalnych warunkach Państwowy Bank Rolny uwzględniając trudną sytuację Kas, będzie skłonny życzliwie załatwić te tranzakcje.

4) Pomoc Skarbu Państwa Kasa uzyskuje przez Bank Akceptacyjny w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 50, gdzie należy się zwracać z odpowiednimi wyliczeniami lub o ile pragnie tą pomocą Skarbu pokrywać należne P. B. R. odsetki od skonwertowanego długu, ceduje swe uprawnienia na P. B. R., który sumy z tytułu pomocy Skarbu podnosi z B. A. i zarachowuje na pokrycie odsetek należnych P. B. R. od Kasy z tytułu skonwertowanych jej zobowiązań.

D.

Jedna z Kas prosi o wyjaśnienie prawne, w sprawach następujących:

1) Czy rachmistrz Kasy podlega obowiązkowi ubezpieczenia w U. S. na wypadek choroby i od wypadków, jeżeli ten jest już raz ubezpieczony jako sekretarz gminny; ten bowiem zawód jest głównym źródłem jego utrzymanie. Z tytułu nałożenia na Kasę obowiązku płacenia składek ubezpieczenowych, Kasa odczuwa to dotkliwie z braku dostatecznych wpływów na pokrywanie tego rodzaju wydatku.

2) Jaki jest tryb postępowania przy rozwiązaniu układów konwersyjnych z dłużnikami, którzy po zastosowaniu karencji nie uiścili 2-ch kolejnych rat z tytułu %%; w jaki sposób uzyskuje się wyrok na ściągnięcie należności i wreszcie jak przeprowadzić egzekucję należności od pożyczkobiorcy i poręczycieli.

Odpowiedź:

Ad 1) — Stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 51, poz. 396) obowiązkowi ubezpieczenia w zakresie: 1) na wypadek choroby i macierzyństwa oraz 2) na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej — podlegają z zastrzeżeniem art. 5 wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. Powołany wyżej art. 5 ustawy bynajmniej nie wyłącza od obowiązku ubezpieczenia zarówno sekretarza gminnego (jako pracownika samorządowe-

go) jak i rachmistrza gminnej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, chociażby sekretarz ten spełniał jednocześnie i obowiązki rachmistrza w Kasie gminnej i te ostatnie czynności były jedynie dodatkowym (ubocznym) zajęciem w stosunku do głównego źródła utrzymania, jakim jest stanowisko sekretarza gminy z tytułu dodatkowej pracy w charakterze rachmistrza Kasy *podlega obowiązkowi ubezpieczenia* w miejscowej Ubezpieczalni Społeczenej na wypadek choroby i od wypadków. Jedynie art. 225 powołanej ustawy ustala jeszcze ograniczenie co do sposobu obliczania składek w wypadku, gdy ubezpieczony zatrudniony jednocześnie u kilku pracodawców, pobiera łączne wynagrodzenie w wysokości nie przekraczającej zł 725 w stosunku miesięcznym; wówczas bowiem oblicza się stawkę według wynagrodzenia za poszczególne zajęcia kolejno, poczynając od tego zajęcia, któremu ubezpieczony poświęca najwięcej czasu a w razie równości czasu — od tego zajęcia, za które pobiera najwyższe wynagrodzenie.

Ad 2) — Tryb postępowania przy rozwiązywaniu układów konwersyjnych z dłużnikami, którzy nie uiścili 2-ch kolejnych rat odsetek oraz sposobu dochodzenia należności, jest następujący:

Rozwiązanie układu w powyższym wypadku w myśl drugiego ustępu § 4 układu następuje z mocy samego prawa bez jakiegokolwiek wezwania i stawiania dłużników w zwłoce. Znaczy to, że Kasa może bez dokonania żadnych specjalnych formalności wszcząć dochodzenie całej należności. W praktyce wskazane jednak jest, aby Kasa najpierw uprzedziła piśmiennie dłużnika i poręczyciela o konsekwencjach dalszego nie regulowania zaległych rat i wezwała go do uiszczenia zaległości w ciąku 2-ch tygodni. Jeżeli dłużnik na powyższe nie zareaguje, Kasa winna zaprotestować weksel dłużnika przez pocztę lub u notariusza i skierować sprawę do sądu przeciwko dłużnikowi i jego poręczycielom.

Wzór podania do sądu zamieściliśmy w nr 1 „Skarbony Wiejskiej". Jeżeli zabezpieczeniem wkładu jest skrypt, to odpowiednie wskazówki, co do uzyskania wyroku Kasa znajdzie w nr 4 „Skarbony Wiejskiej".

Co do sposobu samej egzekucji należności po uzyskaniu tytułu wykonawczego, to Kasa może przeprowadzić przez wójta, o ile sąd wyda odpowiednie upoważnienie lub przez komornika, jeżeli sąd takiego upoważnienia nie da.

Pytanie:

Jedna z Kas wojew. poleskiego zapytuje, w jaki sposób należy egzekwować zaległe odsetki od pożyczek skonwertowanych w trybie Banku Akceptacyjnego bez uciekania się do rozwiązania układów konwersyjnych. Zabezpieczenie wekslowe omawianych pożyczek obejmuje tylko kapitał.

Odpowiedź:

W powyższym wypadku Kasa może dochodzić należności z tytułu zaległych odsetek bądź w trybie egzekucji administracyjnej, tj. przez urząd skarbowy, bądź w trybie egzekucji sądowej na mocy uzyskanego tytułu wykonawczego. Celem uzyskania tytułu wykonawczego Kasa winna wnieść pozew do Sądu Grodzkiego w trybie postępowania zwykłego lub, co jest lepsze, w trybie postępowania szczególnego. W pozwie winna kasa prosić Sąd o zasądzenie wymienionej sumy zaległych odsetek od pozwa-

nych, tj. dłużnika i poręczycieli, załączając do pozwu odpis konta dłużnika, gdzie jest wykazane od jakiego czasu dłużnik zalega z %%. Bliższe wskazówki co do tego znajdzie Kasa w nr 1 „Skarbony Wiejskiej".

Pytanie:

Jedna z Kas zapytuje, czy wolno jest pobierać od udzielanych normalnych pożyczek stopę odsetkową w wysokości 10% w stosunku rocznym. Stopa powyższa została wprowadzona na mocy uchwały rady gminnej w wysokości 10%.

Odpowiedź:

Kasie nie wolno pobierać od udzielanych pożyczek 10%. Odnośna uchwała rady gminnej jest nie miarodajna.

Kasa na zasadzie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 7.XI.1932 r. (Dz. U. R. P. nr 98, poz. 841) może pobierać od udzielanych pożyczek tylko 9,5% w stosunku rocznym. Ponadto Kasa może pobrać tylko rzeczywiste koszty porta i druków.

Z AKCJI KAS NA F. O. N.

Akcja Kas w zakresie zbiórki na F. O. N. jest nadal prowadzona, główne jej nasilenie nastąpi w okresie decyzyj rad gminnych co do podziału czystego zysku Kas. Mianowicie wiele Kas zamierza przeznaczać na ten cel część zysków przewidzianych na cele społeczne. Między innymi mamy do zanotowania fakt, że w myśl naszego wezwania, zarząd Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Brójcach powiatu łódzkiego postanowił ofiarować na F. O. N. zł 100, które przekazano na P. K. O.

Z PRASY.

W numerze 20 „Głosu Gminy i Gromady Wiejskiej" z dnia 16 października r. b. zamieszczony został artykuł p. Lucjana Niedźwieckiego pt. „Zarządy gminne a sprawa gminnych Kas p.-o.". Autor artykułu wysuwa projekt skasowania obecnych samodzielnych zarządów tych Kas, a powierzenie ich kompetencji zarządom gminnym, przy czym stara się uzasadnić pożyteczność tak zreformowanych zarządów gminnych Kas p.-o. twierdzeniem, że przyniosłyby one ożywienie i usprawnienie działalności Kas, wreszcie pozyskałby dla Kas większe zaufanie ludności i inne pożytki.

Przeciw powyższemu projektowi wystąpił na łamach nr. 44 tygodnika „Samorząd" z dnia 1 listopada r. b. p. Feliks Łańcucki, sekretarz gminy Turka w artykule „W sprawie przekazania prowadzenia gminnych Kas p.-o. zarządom gminnym".

Według p. Łańcuskiego

„ogólnym dążeniem jest wciągnąć do pracy społecznej na terenie gminy jak najwięcej ludzi, bo taka praca szkoli i wychowuje obywateli, a projekt p. Niedźwieckiego stara się zmniejszyć i tak ograniczoną ilość jednostek pracujących społecznie".

„Mylnym jest twierdzenie, że członkowie gminnych Kas p.-o. pracują niedbale, dorywczo i mało interesują się sprawami Kasy, jak również mylnym jest twierdzenie,

że wszystko poszłoby dobrze i sprężyście, gdyby obowiązki te przejęły zarządy gminne. Tak nie jest. Dobre i sprzężyste prowadzenie spraw Kasy jak i zarządu gminnego zależne jest od dobrego doboru ludzi na te stanowiska".

Dalej p. Łańcucki stwierdza, że

„tak wójt jak i sekretarz obarczeni są już taką ilością spraw i obowiązków w gminie, że jeżeli tylko zechcą dobrze z wykonania ich wywiązać się, to nie pozostanie im absolutnie czasu na podjęcie się jakichś dodatkowych czynności".

P. Łańcucki twierdzi, że

„pracę w Kasach prowadzi się celowo, systematycznie i nie od czasu do czasu, a w pewnych ustalonych przez radę gminną terminach. Pracy w Kasach jest dużo, zwłaszcza w tych starszych, powstałych w 1925 i 1926 r.".

Następnie p. Łańcucki szczegółowo wylicza prace rachmistrza i skarbnika, i twierdzi, że proponowane przez p. Niedźwieckiego codzienne urzędowanie wójta i kasjera-ławnika jest praktycznie niewykonalne, bo

„wtedy powstałby prawdziwy chaos w gminie i sposobność do różnych malwersacji kasowych, załatwianych cichutko pojedyńczym osobom i w każdej chwili jednoosobowo, bo projektowany kasjer-ławnik nie mógłby cały tydzień siedzieć w gminie. Wpływ rachmistrza-sekretarza wtedy byłby rzeczywiście bardzo duży".

„Jeszcze jedno niebezpieczeństwo groziłoby Kasom, gdyby wójt z ławnikiem prowadzili Kasę. Przy wykonywaniu budżetu, a szczególnie różnych remontów, wójt gminy często ma trudności finansowe dla braku gotówki, otóż uzasadniona jest obawa, że wójt, mając ławnika kasjerem, chętnie karzystałby z nagromadzonej gotówki w Kasie, wypożyczając ją na potrzeby gminne z uszczerbkiem dla zysków Kasy i interesów pożyczkobiorców".

Całkowicie podzielamy wywody p. Łańcuckiego. Ktokolwiek stykał się z praktyką Kas przez wiele lat, nie może dojść do innych wniosków. Mamy zresztą smutne doświadczenie na pokrewnym terenie komunalnych kas oszczędności, gdzie daleko idące uprawnienia władz powiatowych w kierownictwie tych kas spowodowały nadmierne zadłużenie instytucyj samorządowych w K. K. O., co zachwiało finansami wielu z tych Kas i zmusiło do zmiany ustawodawstwa ograniczającego władze organów samorządowych w K. K. O.

Instytucja finansowa nie może być przybudówką, lecz tylko samodzielnym organizacyjnie przedsiębiorstwem gminy, należycie kontrolowanym w swej pracy.

* * *

W n-rze 11 „Przeglądu Oszczędnościowego" za kwartał trzeci 1936 r. znajdujemy artykuł pośmiertny, nieodżałowanej pamięci działacza spółdzielczego i ekonomisty, Cezarego Łagiewskiego pt. „Rozwój i stan bankowości komunalnej w Polsce". Autor omawia najpierw historyczny rozwój kas oszczędności na ziemiach polskich od zarania ich utworzenia. Na tej podstawie dochodzi do wniosku, że „wszystko to razem wskazuje, że rozwijający się w Polsce kredyt komunalny, posiada dość bogatą historię i jest bardzo różnorodny".

Wymieniając wszystkie ogniwa organizacji kredytu komunalnego, kończy:

„Dochodzimy zatem do wniosku, że tu nie wystarcza ta lub inna ułamkowa ustawa, że tu jest konieczna — planowa, racjonalna, do współczesnych potrzeb i wymagań dostosowana, unifikacja.

Chaos, jaki na tym odcinku panuje, wzmaga się przez to, że sprawy kredytu komunalnego, względnie obsługujące go instytucje, nie są jeszcze podporządkowane jednemu Ministerstwu Skarbu, że kasy oszczędności istnieją w dużej bardzo ilości i przez to nie mogą rozwijać się należycie, że w ten sposób rozbudowany aparat siłą rzeczy powoduje niezdrową konkurencję.

W tych warunkach możemy tylko jedno powiedzieć: sprawy kredytu komunalnego bezwzględnie należy uporządkować".

Następnie omawia pokrótce kredyt długoterminowy, stwierdzając, że obligacje emitują 4 banki. Różnorodność obligacyj emitowanych na stosunkowo małe sumy i ich konkurencja wzajemna obniża kursy.

Dalej mówi:

„I z krótkoterminowym kredytem komunalnym nielepiej się dzieje. I tu występują jako kredytodawcy te same instytucje. A dodać do nich należy i kredytowe źródła lokalne w postaci komunalnych kas oszczędności, w których poszczególne związki samorządowe zdążyły się zadłużyć. Czy trzeba wyjaśniać przykre tego konsekwencje? Komunalne kasy oszczędności wypłacać muszą wkłady, a konieczność ta wymaga szybkiej realizacji pożyczek. Zobowiązania samorządów, jak to wykazało życie, nie zapewniają jej wcale. Nie jest wskazana zbyt duża ilość tych instytucyj. Daleko lepiej zmniejszyć ją. Powiedzą niektórzy, że większa ilość kas wpływa na krzewienie idei oszczędności. Ale przecież kasy te mogą posiadać oddziały. Koszt prowadzenia oddziału zawsze jest mniejszy od kosztu prowadzenia instytucji samodzielnej. Poza tym liczyć się wypada z większymi obrotami. Korzystniejszym jest tworzenie silnych jednostek gospodarczych. W szczególności, jako nadające się do likwidacji, widzimy kasy oszczędności małych miasteczek. Czy mieszkańców tych drobnych skupień nie mogą obsługiwać kasy powiatowe — a przecież i te w wielu wypadkach drogą fuzji zamieniać należy na kasy międzyzwiązkowe, wielopowiatowe.

Samodzielnym problemem jest centralizacja kredytowa komunalnych kas oszczędności. Życie wykazało, że zbyt daleko posunięte możliwości finansowe tych organizacyj są niewskazane. Przez gwarancję, jaką kasy rozporządzają, wytwarza się duże do nich zaufanie. Na brak wkładów zasadniczo uskarżać się nie mogą. Niechaj tymi wkładami operują. Kredyty w instytucjach nadrzędnych winny tu mieć charakter upłynniający, winny być klapą bezpieczeństwa, ułatwieniem przy wywiązywaniu się z zobowiązań wobec wkładców. Nadto centrale finansowe są potrzebne do uskuteczniania tych operacyj, które kasy tylko wspólnymi siłami mogą podejmować. Uważamy za ideał takie uregulowanie stosunków, by kasy z kredytu bankowego zasadniczo korzystały w jednej instytucji. Przy gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych i gminnych kasach pożyczkowych również konieczność unifikacji jest aż nadto widoczna. Wiąże się z nią sprawa koordynacji tych kas ze „Stefczykówkami", odpowiednie rozmieszczenie jednych i drugich w ten sposób, by wzajemnie nie przeszkadzały sobie, by nie tworzyły przysłowiowych dwóch grzybów w barszczu. W ogóle przy reorganizacji komunalnych instytucyj kredytowych wskazanym jest zharmonizowanie ich z całokształtem naszej organizacji bankowej.

Streszczając się, zaznaczyć wypada następujące zagadnienia w związku z rozwojem i działalnością komunalnych instytucyj kredytowych, a mianowicie:

1) ustalenie stosunku związków samorządowych jako dłużników do komunalnych

instytucyj kredytowych z uwzględnieniem kredytów długo i krótkoterminowego, każdego oddzielnie;

2) doprowadzenie ilości instytucyj lokalnych do właściwej, odpowiadającej potrzebom, normy;

3) stworzenie centralizacji kredytowej, zapewniającej prawidłowy rozwój zrzeszonych w niej zakładów;

4) zharmonizowanie bankowości komunalnej z całą organizacją naszej bankowości.

Dekret, oddający komunalne kasy oszczędności pod opiekę Ministerstwa Skarbu, jest pierwszym krokiem na drodze realizacji nakreślonych wyżej postulatów. Miejmy nadzieję, że po nim pójdą dalsze posunięcia, które w odpowiedniej chwili dopomogą do stworzenia planowego i celowego całokształtu bankowości komunalnej Rzeczypospolitej".

Z KSIAŻEK.

Wyszła z druku broszura Ryszarda Lenartowicza p. t. *„Rozumna Siejba"* Warszawa r. 1936, str. 38. Poświęcona jest zagadnieniom oszczędności. Omówienie tematu jasne i przejrzyste. Broszurka ta ułatwi zarządom prowadzenie propagandy oszczędnościowej. Przeznaczona jest dla szerokich mas ludności wiejskiej. Dużo uwagi poświęca gminnym Kasom p.-o.. Broszurę powyższą roześlemy Kasom jako bezpłatną premię.

* * *

Władysław Szcześniak, sekretarz gminy w Puszczy Mariańskiej pow. Skierniewice wydał *„Terminarz czynności spełnianych przez zarządy gmin wiejskich i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe"*. Suchedniów, rok 1936, str. 28. Terminarz ten jest pomyślany praktycznie i może ułatwić pracę rachmistrzom gminnych Kas p.-o.

KRONIKA

Ignacy Daszyński zmarł. Swój długi 70-letni żywot poświęcił pracy i walce o lepszą przyszłość klasy pracującej. Kto znał stosunki społeczno-polityczne Małopolski pod zaborem austriackim, ten może zrozumieć, jak tytanicznej pracy podjął się zmarły trybun ludu. W pracy tej nie ustawał nigdy, nie złamały Go ani intrygi, ani oszczerstwa wrogów. Jego patriotyzm jako socjalisty budził głęboki szacunek u całej demokracji polskiej. Znane są wszystkim Jego zasługi w walce o Niepodległość Polski. Do historii Polski wszedł trwale jako premier Rządu Ludowego w Lublinie oraz wicepremier Rządu Obrony Narodowej w roku 1920, wreszcie jako marszałek Sejmu z roku 1928.

Cześć Jego pamięci!

Zapasy zbóż i urodzaje. Wirtschaft und Statistik oblicza światowe zapasy pszenicy w dniu 1.VIII na 105 milionów q. Są one zatem mniejsze od zapasów 1928 r. i nieznacznie zaledwie mogą przewyższać tegoroczny niedobór produkcji. Niedobór produkcji w roku bieżącym najsilniej występuje w Stanach Zjednoczonych (172 mil. q wobec 213 mil. q średniej produkcji w 1929—1932 r.), we Francji i we Włoszech.

Rzymski Międzynarodowy Instytut Rolniczy oblicza, że na północnej półkuli, oprócz Sowietów i Chin, zbiory ostatnie wynoszą 820—830 mil. q wobec 865—892 mil. q średnich zbiorów w 1929—1933 r. Zbiory południowej półkuli są lepsze od roku ubiegłego, ale nadwyżka ich nie pokryje niedoboru półkule północnej, prowadząc do dalszego zmniejszenia się zapasów.

Spadkowi zapasu pszenicy towarzyszy spadek zapasów większości innych surowców. Indeks stocków surowcowych jest obecnie niższy niż w 1930 r. i ceny wszystkich surowców wykazują tedencje zwyżkowe.

We Francji, gdzie roczna konsumcja pszenicy wynosi 8 mil. ton, zbiory tegoroczne wynoszą 6,5 mil. ton. Niedobór ten pokryje częściowo zapas pszenicy w wysokości 1 mil. ton + import z posiadłości w Afryce Półn. Wobec jednak złej jakości pszenicy tegorocznej, ogólny niedobór wyniesie około 500.000 ton.

Zwalczanie drożyzny i spekulacji. Prezes Rady Ministrów wydał okólnik przepisujący wojewodom, starostom, prezydentom miast i podległemu im personelowi:

1) osobistą kontrolę cen artykułów powszechnego użytku,

2) wzmocnienie walki z drożyzną w oparciu o istniejące przepisy prawne,

3) ogłaszanie nazwisk osób winnych spekulacji,

4) cofnięcie wszelkich ulg administracyjnych osobom winnym spekulacji,

5) przedstawienie do 25 b. m. przez wojewodów wniosków o wysłanie osób szczególnie winnych do Berezy.

Perspektywy zwiększenia przeróbki lnu i konopi w Łodzi. W obszernej korespondencji z Łodzi Kurier Warszawski z 19.10.1936 r. przewiduje znaczne zwiększenie przeróbki lnu przez przemysł łódzki wobec trudności, jakie nastręcza przywóz bawełny. Przemysł włókienniczy gotów jest do przestawienia znacznej części swych warsztatów na przeróbkę surowców krajowych, sprawa ta jednak wymaga ujednostajnienia krajowej produkcji lnu. Próby z kotonizacją konopi postąpiły tak dalece, że 14 b. m. przedstawiciele przemysłu włókienniczego oświadczyli rządowi gotowość podjęcia produkcji kotoniny na zasadach fabrycznych.

Plany Ministerstwa Rolnictwa. W dniu 23 października na konferencji prasowej p. Minister Rolnictwa wygłosił przemówienie o bieżących pracach i planach w dziedzinie reformy rolnej. Uzasadniając potrzebę tworzenia nowych warsztatów pracy dla ludności rolniczej, nie mogącej odpływać do miast, p. Minister oświadczył, że nie zamierza zastępować parcelacji prywatnej przez parcelację rządową, i że nowelizacja obowiązującej obecnie ustawy o reformie rolnej nie jest przewidywana. Następnie p. Minister sprostował pogląd, jakoby wykazy imienne były równoznaczne z rozmiarem parcelacji rządowej, ponieważ majątki objęte wykazami imiennymi tylko w 30% były dotąd poddawane wykupowi przymusowemu, przy czym wyłącznie prawie chodziło o majątki niemieckie, których właściciele nie korzystali z możności parcelacji prywatnej. W dziedzinie scalenia najbliższy program Ministerstwa nie będzie odbiegał od programu tegorocznego; projektowane jest rozszerzenie akcji scaleniowej w województwach południowych, gdzie prace w tym kierunku były dotąd mało rozwinięte.

Potanienie kredytu. Prezes W. Fajans w Codz. Gaz. Handl. z 27.X omawia zagadnienie potanienia kredytu w Polsce i stwierdza niemożliwość obniżenia stopy procentowej przez banki prywatne, do których nie dopływają wolne kapitały, zwłaszcza wobec wysokiej rentowności papierów państwowych.

Wzrost protestów weksli. We wrześniu r. b. suma weksli zaprotestowanych, w porównaniu do września r. ub., wzrosła o 500.000 zł do 16,8 milionów zł, natomiast w stosunku do sierpnia r. b. suma weksli zaprotestowanych wzrosła o 900.000 zł. Najwięcej protestów wykazuje Warszawa z kwotą 4,3 mil. zł i Łódź z 2,6 mil. zł.

Wełna syntetyczna i produkcja kazeiny. W związku z powstaniem spółki dla produkcji wełny syntetycznej, Min. Rolnictwa rozważa projekt utworzenia sieci ośrodków produkcji kazeiny na terenie pięciu województw: łódzkiego, kieleckiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego. Województwa te stanowić będą bazę dla fabryki lanitalu w Łodzi.

Wzrost uboju i spożycia mięsa. Według danych G. U. S. w pierwszym półroczu 1936 r. w porównaniu z rokiem poprzednim, ubój zwierząt wzrósł o 8% przy znacznym wzroście wywozu mięsa i jego przetworów. Spożycie mięsa wewnątrz kraju na głowę ludności wyniosło w pierwszej połowie roku bież. 9,79 kg wobec 9,41 kg w roku poprzednim i 8,85 kg w 1934 r.

Ruch wkładów i położenie banków prywatnych. Kurier Poranny z 30.X obszernie omawia położenie banków prywatnych i ruch wkładów w ciągu siedmiu lat ostatnich. Ogólna suma wkładów wzrosła od końca 1928 r. do końca 1935 r. z 2.679 milionów zł na 3.008 mil. zł, czyli o 13%, co wobec panującego w tym czasie kryzysu jest wzrostem znacznym. Repartycja wkładów uległa w tym okresie znacznym przesunięciom, a mianowicie:

	1928		1935	
	miliony zł	%	mil. zł	%
banki państwowe	367	13,7	383	12,7
spółdzielnie kredytowe	210	8,0	255	8,4
kasy oszczędności	675	25,2	1.630	54,2
banki prywatne	940	35,1	567	16,8

Przesunięcie wkładów z banków prywatnych do kas oszczędności autor artykułu przypisuje wielkiej fali bankructw instytucyj finansowych w Ameryce i Europie, z drugiej zaś strony gwarantowaniu przez państwo i ciała prawa publicznego wkładów gromadzonych przez kasy oszczędności.

Budżet Państwa na 1937/38 rok. Rada Ministrów na posiedzeniu z 30.X uchwaliła preliminarz budżetowy na 1937/38 r. Preliminarz zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.293 milionów zł, jest więc o 72 miliony wyższy od budżetu na 1936/37 r. Wzrost ten spowodowany jest podwyższeniem kosztów obsługi długów z lat ubiegłych i koniecznością pokrycia zobowiązań Skarbu wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa. Z tych dwóch tytułów wydatki wzrosły o 34 mil. zł. Poza tym budżet Ministerstwa Wyzn. Rel. i O. P. zwiększony o 7½ mil. zł i budżet Ministerstwa Komunikacji o 6½ mil. zł wskutek zobowiązań z tytułu inwestycyj. Budżety innych Ministerstw zostały naogół bez większych zmian.

Nowe ustawy. Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o zmianie przepisów, dotyczących państwowego podatku gruntowego. Projekt ten upraszcza i ujednolica przepisy, nie zmieniając ani systemów opodatkowania w poszczególnych dzielnicach, ani wysokości obciążeń gruntów.

Na posiedzeniu z dn. 30.X Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu obniżającego do połowy stawki podatku od uboju na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego oraz niektórych powiatów wojew. białostockiego. Obowiązujące obecnie stawki wynoszą dla bydła rogatego 5 zł, dla cieląt 50 gr, i dla nierogacizny 1.50 zł od sztuki.

Dziennik Ustaw z 31.X zawiera rozporządzenie Ministra Rolnictwa o wyłączeniu z pod działania ustawy o mleczarstwie mniejszych zakładów otrzymujących mleko z własnego gospodarstwa.

Traktat handlowy z Niemcami. Umowa gospodarcza z 4.XI. 1935 r., zawarta na okres jednego roku, została przedłużona na okres 2 miesięcy, w ciągu których prowadzone będą rokowania o traktat handlowy. Umowa obecna przewidywała obrót w wysokości rocznej 170 milionów zł. Obrót ten wyniósł jednak tylko ok. 90 milionów z powodu zbyt wysokich cen towarów niemieckich.

Zniżki celne na narzędzia rolnicze. W rozporządzeniu o zniżkach celnych wprowadzony został szereg zniżek na najpowszechniej używane maszyny i narzędzia rolnicze.

Wkłady w K. K. O. W komunalnych kasach oszczędności wkłady w ciągu września obniżyły się o 1.602 tys. zł osiągając ogółem 684.300 tys. zł, z czego na książeczkach oszczędnościowych 608.710 tys. zł, na innych rachunkach 75.590 tys. zł. Na kasy miejskie przypada 448.001 tys. zł i na powiatowe 231.831 tys. zł.

Sytuacja gospodarcza w III kwartale r. b. Instytut Badania Koniunktur ocenia w sposób następujący sytuację gospodarczą w Polsce w III kwartale r. b.:

Ożywienie obrotów w Polsce nastąpiło bez ściślejszego związku z sytuacją międzynarodową, w oparciu o rynek wewnętrzny. Jednym z czynników, które wywołały to ożywienie, było dokonywanie inwestycyj oraz powiększanie zapasów w obawie dewaluacji. Wraz z zanikiem obaw o dewaluację czynnik ten przestawał działać, miejsce jego zajmował zaś czynnik nowy — inwestycje publiczne — które rozwinęły się głównie w III kwartale. Dobroczynne działanie inwestycje publiczne zawdzięczają okoliczności, że miały miejsce bez dodatkowego obciążenia podatkowego, przy polepszeniu ogólnego stanu kredytów banku emisyjnego. Do sytuacji tej przyczyniła się reglamentacja dewizowa i zawieszenie transferu długów zagranicznych, zatrzymujące w kraju sumy przeznaczone na wywóz zagranicę i tezauryzację. Ruch płac i cen stał się powszechnie zwyżkowy. Wskaźnik cen hurtowych podniósł się w ciągu kwartału z 53,9 do 54,6, wskaźnik zaś produkcji przemysłowej podniósł się z 71,3 do 73,2. Ogólny wskaźnik działalności inwestycyjnej wzrósł z 54,4 do 57,4. Wzrost produkcji dotyczy jednak głównie produkcji dóbr wytwórczych i jest znacznie słabszy w dziedzinie dóbr spożycia. Poziom spożycia, zwłaszcza ludności wiejskiej, nie odbiega jeszcze znacznie od poziomu najcięższych lat kryzysowych.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o ulgach dla dłużników w zakresie kredytów melioracyjnych. W n-rze 84 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 5 b. m. ogłoszone zostało rozp. Ministra Skarbu w sprawie wykonania rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.

Rozporządzeniem powyższym Minister Skarbu przekazuje na powiększenie Funduszu Oddłużenia w P. B. R. 38 mil. zł w obligacjach 4% Pożyczki Konsolidacyjnej i upoważnia Bank do zastosowania szeregu ulg wobec dłużników z tytułu pożyczek w obligacjach melioracyjnych. Główne ulgi wymienione w rozporządzeniu dotyczą:

1) częściowego umorzenia pożyczek przekraczających 500 zł na 1 ha gruntów zmeliorowanych i 1.000 zł na 1 ha gospodarstw rybnych,

2) częściowego umorzenia pożyczek melioracyjnych, które, łącznie z innymi pożyczkami, stanowią obciążenie przekraczające 2/3 wartości szacunkowej gruntu i

3) wstrzymania na okres od 1.7.1936 do 30.6.1939 r. spłaty kapitału pożyczek przy równoczesnym przedłużeniu okresu ich umorzenia.

Rozporządzenie Min. Skarbu o spłacie długów rolniczych papierami wartościowymi. W n-rze 84 Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozp. Ministra Skarbu w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych. Na podstawie powyższego rozporządzenia długi rolnicze z wyjątkiem długów wobec instytucyj wymienionych w art. 6 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, mogą być do dnia 28 października 1937 r. spłacane, według ich wartości nominalnej, następującymi papierami wartościowymi:

1) obligacjami pożyczek państwowych: 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej, 4% Pożyczki Konsolidacyjnej, 6% Pożyczki Narodowej, I serii 3% Renty Ziemskiej, 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. i 5% Konwersyjnej Pożyczki Kolejowej,

2) listami zastawnymi banków państwowych: 4½%, 7% i 8% listami zastawnymi P. B. R., oraz 7% i 8% listami zastawnymi B. G. K.,

3) 4½% listami zastawnymi: Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Wileńskiego Banku Ziemskiego i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Zmiany w podatku gruntowym. W n-rze 85 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 7 listopana r. b. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym. Główne zmiany dotyczą rozszerzenia podatku na lasy państwowe w b. zaborze rosyjskim i pruskim, zwolnienie odeń gruntów oddanych do użytku publicznego, zwolnień mających na celu zachęcenie rolników do zalesienia gruntów mało urodzajnych, zwolnienia od podatku gruntów użytkowanych dla celów naukowych i doświadczalnych. rozszerzenia do lat 3 zwolnienia od podatku gruntowego osad scalonych oraz ulg podatkowych dla lasów ochronnych.

Spółdzielnie związkowe w 1934 r. Z opracowanej przez G. U. S. statystyki spółdzielni związkowych za 1934 r. wynika, że z końcem tego roku było w Polsce 11.101 spółdzielni z 2.565.718 członkami. Najliczniejszą grupę stanowią rolnicy — ok. 70% ogółu członków. Biorąc pod uwagę typy spółdzielni, na pierwszym miejscu stoją spółdzielnie kredytowe — 5.153, po tym spożywców — 3.842, mleczarskie — 1.167, rolniczo-handlowe — 344, mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane — 214 i 381 innych. Suma bilansowa wszystkich spółdzielni (uwzględn. 10.812), wyniosła 1.026.601.000 zł, w tym 265.790.000 zł wkładów oszczędnościowych.

Zadłużenie drobnych gospodarstw. Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw ukończył opracowanie materiału statystycznego dla woj. zachodnich za okres 1931—1936 r.

W odniesieniu do zadłużenia materiał ten wykazuje dla lat ostatnich następujące zmiany:

	1933	1935	1936
		w złotych	
ogólne zadłużenie na 1 ha	423	337	298
zadłużenie kredytem finansowym	260	243	206
zaległe podatki i świadczenia	10	7	5
spłaty rodzinne	132	85	77
zadłużenie towarowe		8	10
„ w P. B. R.		76	63
„ w spółdzieln. kredyt.		36	32
„ w K. K. O.		15	13
„ w innych instytucjach		34	19

Rok ostatni przyniósł spadek zadłużenia drobnych gospodarstw we wszystkich działach oprócz kredytów towarowych, których wzrost wskazuje na wzmocnienie się położenia gospodarczego rolnika i jego zdolności do zaciągania zobowiązań.

Wzrost kosztów utrzymania. Komisja do badania kosztów utrzymania przy G.U. S. ustaliła, że w październiku r. b. koszty utrzym. rodziny pracowniczej wzrosły o 1,3%.

Instytut Rzymski o sytuacji zbożowej. Międzynarodowy Instytut Roln. w Rzymie donosi, że ogólna produkcja pszenicy w krajach eksportujących przekroczy w r. b. poziom produkcji zeszłoroczny. Natomiast zbiory w krajach importujących znajdują się poniżej poziomu ostatnich 4 lat.

Ilości rozporządzalne na eksport w r. 1936/37 wyniosą, według szacunku Instytutu, około 183 milionów q, z czego 67 milionów przypada na zapasy i 116 na zbiory tegoroczne. Zapotrzebowanie importowe w 1936/37 szacuje Instytut na 147 milionów q wobec 136 w roku poprzednim. Zapotrzebowania zatem ze strony krajów importujących przekraczają nadwyżkę produkcji w krajach eksportujących, wobec czego zapasy z lat poprzednich ulegną zmniejszeniu o ok. 32 mil. q, spadając do 35 mil. q. Przewidywane zapasy pszenicy na 1 sierpnia 1937 r. będą w rezultacie mniejsze od normalnego poziomu, notowanego przed wybuchem światowego kryzysu pszenicznego.

Ceny i płace. Opierając się na danych Biura Badania Cen i Koniunktur Gospodarczych, Kurier Poranny z dnia 11 listopada r. b. omawia obszernie zagadnienia ruchu cen i płac. Po wzroście cen w rolnictwie nastąpił również wzrost cen przemysłowych, obejmujący surowce, półfabrykaty i wreszcie także wyroby gotowe. Natomiast wzrost płac dał się zauważyć w nieznacznej tylko mierze w niektórych działach przemysłu, jak cegielnie, huty szklane i budownictwo. W zakresie płac objętych umowami zbiorowymi nie nastąpiły żadne zmiany. Na początku obecnego kwartału wskaźnik płac

wynosił 80,6, czyli był niewiele tylko wyższy od najniższego poziomu kryzysowego. Wzrost cen obciąża zatem coraz bardziej koszty utrzymania, wytwarzając położenie niekorzystne dla ożywienia wszystkich działów produkcji i wymiany.

Handel wewnętrzny artykułami rolniczymi. Kurier Poranny z dnia 11 listopada 1936 r. oblicza, że w ciągu ostatnich lat konsumenci za pszenicę, żyto, bydło rogate i nierogaciznę płacili na rynku wewnętrznym przeciętnie 1.420.000.000 zł, z czego rolnicy otrzymali nie więcej niż 50%. Obrót zatem art. rolniczymi jest w Polsce b. kosztowny. Wpływa na to w znacznej części wysokość opłat targowych. Pomimo rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. budżety targowisk nie zostały wydzielone, i opłaty targowe tylko w 14,5% zużywane są na urządzenia targowisk, reszta zaś ich zasila inne działy budżetów miejskich. Prócz tego, na miejsce zniesionych przez Min. Spraw Wewn. opłat wjazdowych, miasta pobierają opłaty placowe, opłaty za karty wstępu itd. Ulgi taryfowe przyznane dla mięsa przez P. K. P. pozostały bez skutku, ponieważ miasta wprowadziły opłaty za ponowne badanie przewożonego mięsa. W tym stanie rzeczy, rolnicy korzystają coraz więcej z pośrednictwa domokrążców wiejskich, ofiarowujących ceny jeszcze niższe od uzyskiwanych na targach.

Nadwyżka w budżecie Państwa. Dochody budżetowe w październiku r. b. są najwyższe w bież. roku budżetowym — wynosiły 190.397.000zł.

Wydatki — również wyższe od miesięcy ubiegłych, ze względu na przypadające w październiku terminy płatności długów — wyniosły 189.049.000 zł. Nadwyżka wynosi więc 1.348.000 zł. Osiągnięta obecnie nadwyżka pokryła niewielki niedobór ubiegłych miesięcy tak, że okres od kwietnia do końca października zamyka się nadwyżką 454.000 zł.

Poprawa w bilansie płatniczym. Jak stwierdza Inst. Badania Koniunktur i Cen, poprawa bilansu płatniczego — efekt reglamentacji dewizowej oraz moratorium transferowego, zarządzonego w czerwcu r. b. — znalazła swój wyraz we wzroście rezerw w banku emisyjnym, które podniosły się w ostatnim kwartale o blisko 12 mil. zł. Suma ta daje jednak bardzo niedostateczne wyobrażenie o istocie dokonanych w bilansie płatniczym przesunięć.

Wykazany bowiem wzrost rezerw stanowi tylko część wzrostu ogólnego, a następnie miary dla poprawienia się bilansu płatniczego, należy szukać nie w samym tylko pozytywnym przyroście rezerw, ale w różnicy między przyrostem obecnym a kształtowaniem się salda bilansowego w okresach poprzednich.

W ten sposób można stwierdzić ogromnych rozmiarów polepszenie w sytuacji naszych obrotów płatniczych z zagranicą. Szacunkowo, Instytut polepszenie określa na 200 mil. zł zgórą rocznie, bez wliczania w to dodatniego również salda procesów tezauryzacyjnych.

Bilans handlowy. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska za październik r. b. zamknął się saldem ujemnym w wysokości 899.000 zł. Ogółem przywieziono towarów 321.020 ton, wartości 94.329.000 zł. a wywieziono — 1.226.950 ton, wartości 93.430.000 zł. W porównaniu do września r. b. zwiększył się wywóz o 4.078.000 zł, a przywóz zmniejszył się o 2.736.000 zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla, chmielu, mąki żytniej, jęczmienia, ziemniaków świeżych, przędzy wełnianej, lnu i odpadków.

Zmniejszył się wywóz: cukru, pszenicy, tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych, koksu, papierówki, cynku i pyłu cynkowego, nasion, ziarn i owoców oleistych, podkładów kolejowych, sliprów.

Zwiększył się przywóz ryżu, maszyn elektrycznych, aparatów, przyrządów i ich części, rud żelaznych, skór surowych, maszyn włókienniczych, śledzi świeżych i solonych.

Zmniejszył się przywóz tytoniu i wyrobów tytoniowych, wełny owczej surowej niepranej, żelastwa, szmat, barwników syntetycznych i produktów pośrednich, służących do ich wyrobu, nawozów i skór futrzanych.

Stan zbiorów. Przypuszczalna ocena zbiorów głównych ziemiopodów w Polsce, dokonana przez G. U. S. w połowie miesiąca października r. b., przedstawia się w procentach w porównaniu do r. 1935 następująco (w nawiasach w porównaniu z przeciętnymi w latach 1931—1935): pszenica plus 5,9 (plus 7,8), żyto mniej 2,8 (plus 0,6),

jęczmień minus 3,2 (minus 1,8), owies plus 1,4 (plus 5,1), ziemniaki minus 1,6 (plus 3,0). Zbiory wyniosą prawdopodobnie (w mil. q): pszenicy 21,3, żyta 64,3, jęczmienia 14,2, owsa 26,3 i ziemniaków 319,8. Szacunek powyższy nie wiele się różni od poprzedniego szacunku z dnia 15 sierpnia r. b. Jedynie zbiory jęczmienia okazały się znacznie mniejsze.

Na podstawie danych z dnia 15 września r. b. przypuszczalne zbiory słomy wyniosą prawdopodobnie dla zbóż ozimych 172,1 mil. q i dla zbóż jarych 58,3 miliona q. W stosunku do zbiorów w r. 1935 słomy ozimin będzie zapewne więcej o 4%, a słomy jarej mniej o 1,5%.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada. W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 mil. zł do 373,4 mil. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś wzrósł o 2,5 mil. zł do 22,2 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12,2 mil. zł do 834,3 mil. zł, przy czym portfel wekslowy spadł o 8,6 mil. zł do 672,8 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 62,2 mil. zł do 249,3 mil. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 53,5 mil zł do 1.037,3 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 31,47%.

Wzrost eksportu masła. Wywóz masła z Polski wzrósł niezwykle silnie i już w ciągu trzech kwartałów był o 2/3 wyższy od całorocznego eksportu w r. ub. Gdy w ciągu trzech kwartałów w 1934 r. eksport masła z Polski wynosił 3,7 tys. ton, a w tymże okresie 1935 r. stanowił 3,5 tys. ton — to w okresie trzech kwartałów r. b. podniósł się aż do 8,4 tys. ton. Ten wielki wzrost wyzozu tłomaczy się przebudową wewnętrzną mleczarstwa, nastawiającego się coraz bardziej na produkcję masła na wywóz, co jest wynikiem polityki Rządu, popierającej wydatnie wywóz produktów hodowlanych. Na tak dobre wyniki eksportu oddziałały również korzystne warunki produkcji i dobre kształtowanie się cen na rynku angielskim, dokąd idzie przeszło 9/10 całego wywozu masła.

Sprawy Emigracyjne w Genewie. W dniu 16 b. m. rozpoczęła się w Genewie sesja stałej komisji do spraw emigracji międzynarodowej. Głównym tematem obrad jest raport Międzynarodowego Biura Pracy o emigracji osadniczej.

Na wstępie dyskusji delegat rządu polskiego, min. Komarnicki wygłosił zasadnicze przemówienie, stawiając problem osadniczy w całej jego wadze w ramach ogólnych procesów ekonomicznych oraz migracyjnych z 19 i 20 wieku. Delegat Polski zanalizował poszczególne elementy, które składają się na problem osadniczy, a więc ziemię, człowieka i kompleks zagadnień finansowych. Jeżeli chodzi o ziemię, to Międzynarodowa Organizacja Pracy nie powinna ograniczać się do badania terenów częściowo już eksploatowanych i organizowanych, lecz rozszerzyć krąg swoich zainteresowań i zapewnić równowagę światowej strukturze demograficznej przez znalezienie nowych rynków migracyjnych dla nadmiaru ludności krajów przeludnionych.

Delegat rządu polskiego przedstawił problem przeludnienia w Polsce, obrazując szczegółowo gęstość zaludnienia rolniczego i wysoki naturalny przyrost ludności wiejskiej. Rozwiązanie problemu przeludnienia krajów rolniczych, wymaga zarządzeń w trzech kierunkach: robót publicznych na wielką skalę, wzmożenia produkcji rolniczej oraz wzmożenia emigracji. Dwa pierwsze środki wymagają nakładu wielkich kapitałów, jakich nie posiada większość krajów rolniczych. Emigracja zmniejszyła się po wojnie do drobnego odsetka swoich rozmiarów przewojennych. Powodzenie każdej akcji kolonizacyjnej wymaga połączenia trzech elementów podstawowych — ziemi, kapitałów i człowieka. Ponieważ państwa zainteresowane zagadnieniem nie dysponują równocześnie wszystkimi niezbędnymi dla akcji kolonizacyjnej elementami, rozwiązanie zagadnienia wymaga współpracy międzynarodowej.

Podwyżka wartości depozytowej pożyczki konsolidacyjnej. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie w myśl którego wartość depozytowa (przy składaniu wadiów i kaucyj) obligacyj 4% Pożyczki Konsolidacyjnej określona została na 55 zł za 100 zł wartości imiennej. Dotychczasowa wartość depozytowa obligacyj tej pożyczki wynosiła 42 zł za 100.

Wydawca: w imieniu Spółki Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARIAN GRABOWSKI

NOTOWANIA GIEŁDOWE

w dniu 15 listopada 1936 r.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Papiery procentowe	Waluta	Tranzakcje
W złotych za jedną sztukę		
3% Premiowa Pożyczka Inwest. — II emisja . .	100 zł. w zł.	66.00
W złotych za 100 dolarów		
7% Pożyczka Stabilizacyjna — 1927 r.		477
W procentach nominału		
5% Państwowa Pożyczka Konw. 1924 r.	złote	51.50
6% Pożyczka Dolarowa 1919/1920 r.	dolary	69.75
7% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł. w zł. 27 r.	94.00
8% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł. w zł. 27 r.	83.25
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em.	zł. w zł. 27 r.	94.00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł. w zł. 24 r.	83.25
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł. w zł. 24 r.	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. . . .	zł. w zł. 27 r.	81.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. ser. V . .	złote	49.00

A K C J E

Bank Polski 111.00

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

	Żyto[1])	Pszen.[1])	Owies[1])	Jęczm[1])	Len[2])	Rog.[3])	Nierog.[3])
Warszawa	$18^3/_4$-19	26-$26^1/_2$	$16^3/_4$-17	$25^1/_2$-$26^1/_2$	—	67	95-101
Poznań	$18^1/_2$-$18^3/_4$	$25^1/_2$-$25^3/_4$	16-$16^1/_2$	25-26	—	—	98-100
Wilno	18,15	24	—	—	14^{60}-15^{00}	—	—
Lwów	$18^1/_4$-$18^3/_4$	$24^1/_2$-$24^1/_2$	$15^1/_4$-$15^1/_2$	—	—	—	—

[1]) Za 100 kg, [2]) za 1.000 kg, [3]) za 1 kg żywej wagi w grosz.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85